

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-20
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w pęk. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 80, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 30. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji między miastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

O odrodzenie nacjonalizmu.

==○==

W dniu 3 marca, a więc na jeden dzień przed wyborami, ogłosił Roman Dmowski w „Gazecie Warszawskiej” p.t. „Jaki będzie skutek wyborów?” artykuł, w którym wyraźnie zapowiedział likwidację Związku Ludowo-Narodowego po wyborach. Zapowiedział publicznie to, co świadomi rzeczy i odpowiedzialni przywódcy Związku Ludowo-Narodowego głośno, choć nie publicznie, od szeregu tygodni już do wiadomości podawali.

„Widzi się to na każdym kroku — pisał Dmowski — iż wielu ludzi we wszystkich warstwach społeczeństwa zrozumiało, że rozbięcie na stronnictwa było największym naszym nieszczęściem”. Rosnąca w społeczeństwie świadomość zła, wynikającego z partyjniactwa, pozwala Dmowskiemu nie wątpić, że po wyborach powstanie nowe, „jedno wielkie stronnictwo narodowe”, którego członkowie „mogą się różnić w poglądach na mnóstwo spraw drugorzędnych”, ale złączą się, aby „w danej dobie przeprowadzić i obronić w państwie szereg spraw, które poczytują za najważniejsze i najpilniejsze”.

Jasny i głęboki umysł Dmowskiego sformułował słuszną diagnozę głównego, nurtującego nasze życie polityczne zła, wysunął też słuszną w zasadzie tezę budowania nowej formy organizacyjnej, odcinającej się od szkodliwej i grzesznej przeszłości.

W tej chwili pora już pójść o jeden krok dalej i naprzód i stwierdzić przede wszystkim, że byłoby największym nieszczęściem i błędem obozu narodowego, gdyby do tego nowego naczynia organizacyjnego wlana byłaby stara, szkodliwa i zła treść, gdyby ta nowa forma organizacyjna miała być tylko zwykłym i jeszcze raz powtórzonym przemalowaniem szyldu i gdyby na tem miało polegać i skończyć się „uzdrowienie” obozu narodowego.

To, co przeżywamy obecnie, jest czemś więcej, aniżeli tylko kryzysem obozu narodowego, jako partii politycznej i tego kryzysu nie opanowałoby nowe stronnictwo, które pod inną nazwą, obejmowałoby dotychczasowy Związek Ludowo-Narodowy i Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe.

Przeżywamy kryzys narodowej myśli politycznej, kryzys nacjonalizmu polskiego w głębszym znaczeniu aniżeli kryzys partii politycznej. Tego kryzysu zaś nie usunie się zmiana etykiety ani delikatnymi przesunięciami personalnymi w hierarchii organizacyjnej.

„Wymiana mózgów” w obozie narodowym, której Dmowski żądał tuż po przewrocie majowym w jednym ze słynnych swoich artykułów, która dotychczas nie nastąpiła, ale która nastąpić musi, dokonać ma wysiłku znacznie większego i głębszego, aniżeli połączenia z powrotem w jedno stronnictwo dwóch stronnictw, które się przed kilkoma laty rozeszły.

Odrodzony nacjonalizm polski musi dokonać wewnętrznej merytorycznej przebudowy ideowej, aby się stać kierunkiem autonomicznym, wolnym od

Zmiany w składzie stałych władz Ligi Narodów.

Paryż. 9-go marca. (AW) Dzisiejsze Intransigeant przynosi niezwykle sensacyjną pogłoskę o zmianie, która ma nastąpić w składzie stałych władz Ligi Narodów. Dobrze poinformowany korespondent genewski tego pisma donosi, iż generalny sekretarz Ligi Erick Drummond nosi się z zamiarem dymisji po 7-letnim kierownictwie administracją Ligi Narodów. Nieoficjalne konferencje przeprowadzone w tej sprawie w kulach Ligi Narodów doprowadziły do wyrażenia z wielu stron życzenia, aby autorytet sekretarza Ligi Narodów po-

większyć przez powierzenie tego stanowiska dotychczasowemu ministrowi spraw zagranicznych Czechosłowacji Edwardowi Beneszowi. W tej sytuacji Benesz wycofałby się z życia politycznego Czechosłowacji, poświęcając się całkowicie pracy w kierownictwie sekretariatu Ligi. Jednocześnie miałyby ulec modyfikacji statut Ligi w kierunku rozszerzenia uprawnień sekretarza generalnego. Definitywne decyzje w tej sprawie zapadną na sesji wrześniowej.

—○—

Starcie na granicy Gibraltaru.

Madryt. 9 marca. (AW) Na skutek surowej kontroli hiszpańskich władz celnych na granicy Gibraltaru doszło do gwałtownych zaisc. Tłum, złożony z kilku tysięcy kobiet i dzieci, starał się przełamać kordon graniczny, nie-

sac z sobą zapasy aprowizacji. Żandarmeria wobec nieustępliwej pozycji tłumowi dała salwę karabinową, rozpraszając zbiegowisko. Dwie osoby zostały zabite, znaczna ilość ciężko ranna.

—○—

Przyjaciele między sobą.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 marca. (G) Z Kowna donoszą: Rokowania handlowe litewsko-niemieckie, prowadzone od dłuższego czasu w Berlinie, natrafiają na poważne przeszkody. Główną trudnością, wedle informacji miarodajnych

źródeł litewskich, jest żądanie Niemiec wybudowania w pogranicznym pasie neutralnej linii kolejowej. Na żądanie to, godzące w niepodległość Litwy, Kowno nie może się zgodzić.

==○==

wpływów innej, obcej, nie nacjonalistycznej myśli politycznej, gospodarczej i kulturalnej; musi się stać kierunkiem syntetycznym, samodzielnie rozwiązującym każde otwarte zagadnienie we wszystkich dziedzinach życia narodowego.

Odrodzony nacjonalizm występując z państwowym pojęciem narodu tzn., nie wyodrębniając go w osobną, zamkniętą w sobie klasę obywateli w ramach państwa, musi przede wszystkim:

1. wysunąć jasny, narodowy program ustroju państwowego, odcinający się wyraźnie i stanowczo od wczorajszego ustroju demokratyczno-parlamentarnego, nie mającego nic wspólnego z nacjonalizmem, program, którego ideą przewodnią byłoby sprawowanie władzy najwyższej, należącej w państwie do narodu, przez grupę rządzącą, wytworzoną na drodze naturalnego doboru, opierającą się moralnie i fizycznie na organizacji wszystkich narodowo czynnych obywateli i wykonywującą swą władzę przez ludzi kompetentnych i przy pomocy społecznych korporacji;

2. stworzyć własny, narodowy program gospodarczy, oparty o podstawową zasadę oddawania narodowi i państwu jak największej usługi przez działalność gospodarczą każdej jednostki; program, odcinający się wyraźnie od afiliacji z liberalizmem gospodar-

czym, zapewniającym możność bogacenia się każdej jednostki w nieograniczony, swobodny sposób kosztem narodu i państwa.

3. sformułować w związku z powyższym własny twórczy program socjalny, zdolny przeciwstawić się pozytywnie programowi socjalistycznemu i komunistycznemu, zdolny, podobnie jak tamte organizować wyobraźnię mas i pozyskać je dla nacjonalizmu. Program ten oparty o zasadę wyznaczenia pracy odpowiednio do wielkości wytwarzanego przez nią dobra, o moralną ideę zakazu bogacenia się kosztem drugich, narodu i państwa (wysunięty zresztą przez Dmowskiego, ale odrzucony przez Radę Naczelną ZLN. w zimie 1926 r.) — stanie się tą wielką siłą ożywczą, która dopiero pozwoli nacjonalizmowi pójść realnie na moralny podbój mas, radykalizujących się coraz bardziej dzięki infekcji komunizmu.

To są — najogólniej — zasadnicze zadania i zagadnienia, które odrodzony nacjonalizm polski musi rozwiązać, jeśli ma przezwyciężyć nurtujący go kryzys.

Zadań tych nie spełni się przez samą zmianę formy organizacyjnej. Byłoby to „przykładaniem kataplazmów” w chwili, w której chodzi o wykonanie zasadniczego zabiegu „chirurgii”, niezbędnej dla odrodzenia państwowej myśli narodowej.

Z DNIA.

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 marca. (G) Jutro wieczorem p. minister Zaleski wyjeżdża z Genewy przez Wiedeń do Warszawy.

MISTYFIKACJA.

Warszawa. 9 marca. (PAT) Niektóre z dzisiejszych pism porannych podały wiadomość o rzekomym wypadku p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego w Genewie. Jedno z tych pism podało tę wiadomość jako telegram Polskiej Agencji Telegraficznej. Wobec tego P. A. T. stwierdza, że pismo to uległo mistyfikacji, albowiem redakcja P. A. T. żadnej depeszy tego rodzaju nie otrzymała.

Dla całkowitego wyjaśnienia sprawy P. A. T. natychmiast nawiązała kontakt telefoniczny z Genewą i na zasadzie jego stwierdza kategorycznie, że p. minister Zaleski żadnemu wypadkowi samochodowemu nie uległ i że wiadomości w tym względzie są całkowicie wyssane z palca.

„DZIENNIK TARYF I ROZPORZĄDZEN KOLEJOWYCH”.

Warszawa. 9 marca. (AW) Min. Komunikacji rozpocznie w krótkim czasie wydawanie specjalnego „Dziennika taryf i rozporządzeń kolejowych”, w którym umieszczane będą wszelkie rozporządzenia kolejowe. Dziennik ten będzie najlepszym źródłem informacyjnym dla podróżnych i kupców.

POŻAR GOSPODARSTWA WITOSA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 marca. (zo) W Wierchosławicach w siedzibie p. Witosy wybuchł pożar, wskutek którego spłonęła część zabudowań gospodarskich, będących własnością Witosy. Budynek mieszkalny ocalał.

ECHA STRZAŁÓW W SALI SĄDOWEJ.

Warszawa. 9 marca. (AW) Sąd apelacyjny postanowił jednogłośnie przedstawić do łaski p. Prezydenta Rzplitej adwokata Hofmoka-Ostrowskiego, skazanego na 7 dni aresztu za strzelanie na sali sądowej. Sąd apelacyjny podnosi w motywach, że adwokat Hofmoka-Ostrowski działał w obronie swego honoru.

POLSKO-FRANCUSKA KOMISJA DORADZCA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 marca. (zo) Dnia 8 bm. rozpoczęła obrady w Paryżu polsko-francuska komisja doradczą. Ma ona na celu ustalenie i wyjaśnienie niektórych kwestyj związanych z emigracją polskich robotników i ich rodzin do Francji. Między innymi komisja zajmować się będzie sprawą wydalania polskich robotników z Francji, zmiany niektórych postanowień na korzyść naszych robotników. W komisji bierze udział dyrektor departamentu emigracyjnego ministerstwa pracy Gawronski, dyrektor emigracyjny przy ambasadzie polskiej p. Lisiewicz i konsul generalny Rzplitej Polskiej w Paryżu dr. Poznański.

KOMISARZ SOWIECKI UCIEKŁ WRAZ Z KONIEM.

Wilno, 9 marca. W rejonie Rokitna przebył granicę na koniu dowódca jednego z oddziałów sowieckich stacjonowanych na pograniczu. W chwili aresztowania zbiegł komisarz sowiecki oświadczając, iż uciekł z armii sowieckiej nie mogąc znieść panujących tam stosunków.

WALKA Z KOMUNIZMEM.

Wilno, 9 marca. (AW) We wsi Baranie gminy Zukonie powiatu święciańskiego władze zlikwidowały istniejącą tam organizację komunistyczną, wchodzącą w skład komunistycznej partii zachodniej Białorusi. Wszyscy członkowie zostali aresztowani. Podczas przeprowadzonej u nich rewizji wykryto odezwę oraz proklamację komunistyczną. Ustalono, iż członkowie tej grupy podczas akcji przedwyborczej prowadzili agitację antypaństwową.

BEZROBOCIE W POLSCE.

Warszawa, 9 marca. (AW) Według ostatnich zestawień statystycznych za ostatni tydzień sprawozdawczy 25 lutego — 3 marzec liczba bezrobotnych w Polsce zmniejszyła się w ciągu tego okresu o 2250 osób do 177.000 bezrobotnych na terenie całego państwa. W tej liczbie znajduje się 38.000 bezrobotnych kobiet. Największe zmniejszenie bezrobocia zanotowano w okr. krakowskim, zwiększenie bezrobocia w okr. białskim.

WYWÓZ JAJ ZA GRANICĘ.

Warszawa, 9 marca. (AW) Wkrótce rozpocznie się wywóz jaj za granicę, który w roku ub. przekroczył nadwyżki wywozowe w rezultacie czego w okresie zimowym gdy produkcja ustaje zupełnie musiano ariyktu ten sprowadzać do Polski z zagranicy przeważnie z Niemiec. W roku bieżącym zatem będzie zwrócona specjalna uwaga na należytą organizację eksportu jajcarskiego.

LANDBUND PODZĘGA.

Berlin, 9 marca. (PAT) „Vosche Zeitung“ donosi, że z różnych okolic Rzeszy nadchodzą alarmujące wiadomości o podżegającej akcji Landbundu przeciwko rządowi pruskiemu. Landbund otwarcie wzywa ludność rolniczą do niepłacenia podatków oraz do innych aktów bezprawia.

W sprawie tej poseł demokratyczny Riedel wniósł w Reichstagu interpelację. Poseł Riedel wskazując, że odpowiedzialność karno-sądowa za tę akcję wywrotową spada na tych, którzy z ukrycia nią kierują, stwierdza, że obecne partie Reichstagu nie godzą się na pozostawienie Landbundu i mają wszelkie prawo do traktowania z największą nieufnością żądania ministra Schielego w sprawie pomocy doraźnej dla agrariuszy.

„NASZA ODPOWIEDŹ CHAMBERLAINOWI“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 marca. (G) Z Moskwy donoszą, zastępca Woroszyłowa Unschlicht ogłosił komunikat rewolucyjnej rady wojennej ZSSR o wykończeniu z funduszu noszącego nazwę „Nasza odpowiedź Chamberlainowi“ 100 samolotów wojskowych które obecnie oddano do dyspozycji władz wojskowych.

KOMUNIKACJA TELEFONICZNA PARYŻ - N. Jork.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 marca. (G) Z Paryża donoszą: Pierwsza rozmowa telefoniczna pomiędzy Nowym Jorkiem a Paryżem odbyła się wczoraj. Rozmowę słyszano doskonale. Otwarcie stałej komunikacji telefonicznej nastąpi w dniach najbliższych. Trzyminutowa rozmowa kosztuje około 400 zł.

Z LITWY KOWIENSKIEJ.

Kowno, 9 marca. (AW) W myśl zarządzenia prokuratora sądu okręgowego

go aresztowano i osadzono w więzieniu w Kownie b. posłów na sejm członków ukimunku sajuga (związek gospodarczy) Mikszyca i Traugialisa, zamieszanych w afere dostawy słoniny amerykańskiej dla armii litewskiej.

Kowno, 9 marca. (AW) Donoszą z Onikszy, iż spalili się tam kościół, za-

wierający szereg pamiątek historycznych. Pożar powstał, jak powszechnie mniemają, wskutek nieostrożności zakrystiana, który często zostawiał palące się świece. Od świece zajęły się sztuczne kwiaty, obrusy i ołtarz, a wkrótce cały kościół stanął w płomieniach.

Radek uciekał do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 marca. (G) Z Moskwy via Berlin donoszą, że Radek zesłany do Uszuiskolska w guberni wołogodzkiej usiłował zbiec do Polski. Aresztowano go i osadzono w więzieniu GPU w Moskwie.

kiej usiłował zbiec do Polski. Aresztowano go i osadzono w więzieniu GPU w Moskwie.

Pogłoski o zmianach personalnych w administracji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 marca. (zo) Jedną z warszawskich agencji prasowych donosi ze sfer dobrze poinformowanych w sprawach polityki rządowej, że podobno oprócz zmian w gabinecie za-

nosi się również na szereg zmian na stanowiskach administracyjnych. Przewidziane są podobno również poważne zmiany w otoczeniu kierowników polityki państwowej.

Katastrofa samolotu pod Radomiem Pilot poniósł śmierć na miejscu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 marca. (G) Dwaj oficerowie II pułku lotniczego z Krakowa porucznik pilot Leopold Żurawski i porucznik obserwator Wacław Mosiewicz wybrali się w czwartek rano do Warszawy. W okolicach Radomia aparat uległ katastrofie. Z powodu gęstej mgły samolot zaczął o drzewo i runął na

ziemię. Porucznik Żurawski poniósł śmierć na miejscu; znaleziono go w odległości 22 kroków od straskanego aparatu. Z pod aparatu wydobyto porucznika Mosiewicza, który doznał wstrząsu mózgu i pólamania żeber. Lekarze robią nadzieję utrzymania go przy życiu.

Wybory do Senatu.

Warszawa, 9 marca. (AW) Wczoraj odbył się wiec Komitetu Kat-Nar. na którym przemawiał b. marszałek Senatu p. Tramczyński. Mówca stwierdza, iż walka grupy, którą on reprezentuje w nowym parlamencie, będzie jeszcze cięższa, niż w poprzednim parlamencie. Mówca przedstawił program ZLN w nowym Sejmie, polegający na stworzeniu Trybunału konstytucyjnego, utwierdzeniu swobody obywatelskiej, zniesieniu dekretu prasowego i walce z komunizmem. Przemówienie swe zakończył marszałek Tramczyński podziękowaniem dla młodzieży polskiej za jej pracę dla idei Państwa narodowego.

we i walce z komunizmem. Przemówienie swe zakończył marszałek Tramczyński podziękowaniem dla młodzieży polskiej za jej pracę dla idei Państwa narodowego.

Nowogródek, 9 marca. (AW) Biskup piński Łoziński wystąpił do dziekanów w Baranowiczach, Nieświeżu i Iwleńcu depesze, aby zalecili wiernym głosowanie na listę nr. 1, wobec tego, iż druga lista polska w województwie nowogródzkim nr. 25 została wycofana.

Po wyborach do Sejmu.

POSŁOWIE JEDYNKI BĘDĄ PRZY JĘCI W BELWEDERZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 marca. (G) „ABC“ podaje, iż w kołach sanacyjnych kursuje wiadomość, że w przyszłym tygodniu wszyscy nowowybrani posłowie z listy

Nr. 1 mają być przyjęci na posłuchaniu u marszałka Piłsudskiego w Belwederze.

KANDYDACI NA STANOWISKO MARSZAŁKA SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 marca. (zo) Wśród kandydatów wysuwanych na stanowisko marszałka Sejmu wypłynęło ze strony sanacyjnej dziś nazwisko ministra poczty p. Miedzińskiego obok kilku innych, o których mówiono już poprze-

dnio. Równocześnie socjaliści wysuwają jako swego kandydata Ignacego Daszyńskiego i utrzymują, że będzie on miał zapewnioną większość 250 głosów.

MOŻLIWOŚĆ UNIEWAŻNIENIA WYBORÓW W OKRĘGU GNIEŹNIENSKIM.

Poznań, 9 marca. (PAT) Dzisiejszy „Przegląd Poranny“ donosi, że wybory do Sejmu w okręgu Nr. 33 Gnieźno zostaną prawdopodobnie unieważnione skutkiem protestu, wniesionego przez pełnomocnika listy Nr. 2 PPS. Pełnomocnik ten wniósł w swoim czasie listę PPS z prośbą o przyłączenie jej do listy państwowej Nr. 2, zaznaczając, że jest to lista Polskiej Partii

Socjalistycznej i nie dodając trzech liter „P. P. S.“. Wskutek tego komisja listę tę oznaczyła numerem 3 a nie numerem 2. Ponieważ uczyniła to bez porozumienia się z pełnomocnikiem listy PPS, socjaliści polecieli swoim wyborcom na znak protestu głosować na numer 2. Wszystkie te głosy zostały unieważnione. Sprawę zadecyduje Sąd Najwyższy.

KONSTERNACJA W MOSKWIE.

Moskwa, 9 marca. (AW) Wielka konsternację wywołała tu wiadomość z Genewy, że Rada Ligi zamierza nie do puścić do dyskusji nad projektem rozbrojenia, opracowanym przez Sowietów. Zamierzone jest zdjęcie wogóle tego punktu dziennego obrad, jako nienadającego się do dyskusji. „Izwiestja“ twierdzą, że główną przyczyną tej akcji są względy poszczególnych członków na nadchodzące wybory, gdyż w dyskusji nad tym projektem musieliby oni zająć zdecydowane stanowisko w sprawie rozbrojenia i odpowiedzieć na zdecydowanie tak lub nie.

NOSACIZNA W GDAŃSKU.

Gdańsk, 9 marca. (AW) Epidemia nosaczyny rozszerza się w dalszym ciągu. Przewidują, że 1000 koni trzeba będzie w celu zlokalizowania zarazy, zabić.

PRAWO GŁOSOWANIA DLA KOBIET ANGIELSKICH.

Londyn, 9 marca. (AW) Na posiedzeniu Rady ministrów zapadła większością głosów uchwała przewidująca przedstawienie w najbliższym czasie parlamentowi uchwały rozszerzającej prawo głosowania dla kobiet pomiędzy 21 a 30 rokiem życia.

WINA RIEDLA

POGODA W ZAKOPANEM.

Zakopane, 9 marca. (AW) Od dłuższego czasu panuje w Zakopanem wspaniałą wiosenną pogodą. Temperatura w ciągu dnia dochodzi do 7 stopni powyżej zera. Dzięki jednak mroźnym rankom i wieczorom na górach leży śnieg i tereny narciarskie są w dalszym ciągu w dobrym stanie.

NOWELA DO USTAWY UZDROWISKOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 marca. (zo) W łonie Rządu uzgodniono nowelę do ustawy uzdrowiskowej, która w dniach najbliższych wejdzie pod obrady Rady ministrów.

Nowela wymienienia następujące miejscowości, jako uzdrowiska o charakterze użyteczności publicznej: Druskiéniki, Iwonez, Jaremcze, Krzeszówce, Lubień, Małyczów, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec, Worochta i Zaleszczyki. Dotychczas uzdrowiskami były tylko: Ciechocinek, Inowrocław, Krynica, Morsztyn, Otwock, Rabka, Szczawnica, Zakopane i Żegiestów.

Nowela upoważnia ponadto ministra Spraw Wewnętrznych do zatwierdzenia na wniosek wojewody prawa czasowego pobierania taksy kuracyjnej. Dotyczy to głównie gmin, do których zjeżdżają letnicy w wielkiej liczbie dla leczenia się lub wypoczynku. Dochód z taksy może być użyty tylko na cele związane z polepszeniem stosunków sanitarnych, oraz na uprzyjemnienie i udogodnienie pobytu letnikom. W myśl postulatów Związku uzdrowisk, nowela ustala, że do pobierania taksy kuracyjnej uprawnione będą kąpieliska nadmorskie.

Nowela przenosi część dotychczasowych uprawnień ministra Spraw Wewnętrznych na urzędy wojewódzkie i nadaje w tych sprawach głos stałemu Wydziałom wojewódzkim. Ma ona być pierwszym etapem na drodze całkowitej zmiany ustawy uzdrowiskowej.

POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 9 marca. (Tel. w.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 10 bm.: Na wschodzie i południowym wschodzie pochmurno z opadami śnieżnymi. W całym kraju mroźno. Słabe lub umiarkowane wiatry północno-wschodnie.

MIN. TWARDOWSKI W GDAŃSKU.

Gdańsk. 8 marca. (PAT) W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego bawił tu przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, minister Twardowski celem kontynuowania rozmów, nawiązanych w czasie pobytu sen. Jemelowskiego w Warszawie. Minister Twardowski odbył szereg konferencji w sprawach, dotyczących interesów Gdańska a pozostałymi polskimi - niemieckimi.

Wczoraj Senat wolnego miasta wydał dla ministra Twardowskiego przyjęcie, zaś w dniu dzisiejszym wydał przyjęcie Komisarz Generalny Rzeczypospolitej polskiej, minister Strassburger.

B. KRONPRINZ UDZIELA WYWIADÓW PRASIE WŁOSKIEJ.

Rzym 8 marca. (AW) B. kronprinz niemiecki, który bawi obecnie pod Neapolem, w wywiadzie z przedstawicielem prasy „Popolo de Roma” wyraził swój wielki podziw dla efektów pracy Mussoliniego, przyczem przechodząc do konfliktu austro-włoskiego o Tyrol zaznaczył, że kwestia południowego Tyrolu nie powinna psuć dobrych stosunków Rzeszy niemieckiej z Włochami.

WDOWA PO WILSONIE KANDYDATKA NA PREZYDENTA STANÓW ZJ.

Wiedeń. 8 marca. (AW) Z Waszyngtonu donoszą, że partia demokratyczna zamierza przy najbliższych wyborach prezydenta Stanów Zjednoczonych postawić kandydaturę wdowy po zmarłym prezydencie Wilsonie na stanowisko wiceprezydenta.

TRZĘSIENIE ZIEMI W TURKII STANIE.

Moskwa. 8 marca. (AW) W Turcji stanęło odczuć silne wstrząśnienie ziemne. W Samarkandzie część miasta uległa zniszczeniu.

KONFERENCJA W SPRAWIE TANGERU.

Rzym. 8 marca. (PAT) Ambasadorowie Francji i Hiszpanji wręczyli Mussolinemu oddzielne noty, zapraszające do wysłania delegata rządu włoskiego na konferencję w sprawie Tangeru, zwołaną na 15-go b.m.

LIKWIDOWANIE SYCYLIJSKIEJ MAFII.

Rzym. 8 marca. (AW) Aresztowania wśród członków zbrodniczej mafii na Sycylii kontynuowane są w dalszym ciągu. Dotychczas aresztowano 300 członków tej organizacji bandyckiej.

REWIZJA GŁOSNEGO PROCESU WĘGIERSKIEGO.

Budapeszt. 8 marca. (AW) Na mocy dekretu amnestyjnego nastąpi tu w najbliższym czasie rewizja procesu fałszerzy banknotów francuskich. W razie stwierdzenia, że fałszerstwo dokonane było z motywów politycznych obaj zasądzeni Windischgrätz i Nadossy zostaną uwolnieni. Windischgrätz korzysta już obecnie z urlopu więziennego ze względu na kiepski stan zdrowia. Nadossy przebywa nadal w więzieniu.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO ? ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

KINOTEATR

PALACE

LEGIONOW 3

Podwójny program.

Powrót z za świąta

dramat w 9 aktach.

15 aktów.
W ka'danach
przysięgi

W głównej roli: Janet Gaynor.

Z Pamiętnika Eksceleńcji

komedia w 9 aktach.

W głównych rolach: Olga Czechowa, Willy Fritsch, Junkermann.

Na pograniczu Transjordanii i Iraku.
Przygotowania wojenne armii angielskiej.

Baserach. 8 marca. (PAT) United Press. Rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich na granicy Transjordanii i Iraku oczekiwane jest w dniach najbliższych. Wojsko angielskie czyni przygotowania celem uniemożliwienia wtargnięcia do tych krajów szczepu Nedżes. Kilka pociągów pancernych patroluje na linii Bagdad Baserach. Generalna kwatera angielska poleciła oddziałowi lotniczemu w Ur utrzymanie wszystkich samolotów w pogotowiu do startu.

Z kwatery generalnej Ibn - Seida

donoszą, iż król zaopatrzył szczepy Aimad, Mussair i Ateiba w broń, amunicję, środki żywności i namioty. Przywódcy tych szczepów mają natychmiast po ukończeniu rokowań z Ibn Saidem udać się na granicę Transjordanii i Iraku, aby przygotować wtargnięcie do tych obszarów. W Baserach panuje zaniepokojenie, mimo, iż według wiadomości z nadgraniczy, panuje tam spokój.

Obawiają się, iż liczba wojsk angielskich nie wystarczy, aby zatrzymać szczepu Nedżes na Baserach.

Demonstracje studentów egipskich.

Londyn. 8 marca. (PAT) Z Kairu donoszą o wybuchu strajku studenckiego. Wskutek demonstracji studenckich i usiłowań nie solidaryzujących się ze strajkiem wynikły starcia z policją. Jest kilku zabitych, w tej liczbie kilku policjantów. Zaburzenia studenckie wpłynęły na przeciągnięcie się strajku. Wśród rannych z powodu zaisc ulicznych jest dr. Russell, przełożony liceum amerykańskiego.

Nie przystąpili do strajku studenci szkoły szejków. Usiłowali oni dostać się do środka gmachu i w tym celu

przypuścili szturm do okien i drzwi wybijając je kamieniami. Strajkujący, którzy zajęli gmach, odparli ten atak.

W śródmieściu studenci zaatakowali siedzibę główną nacjonalistów, lecz zostali rozproszeni przez policję, której przysłali z pomocą członkowie stronnictwa. Walka prowadzona była przy użyciu łasek, kamieni i długich fajek. W Tanta studenci spalili trzy samochody w tej liczbie samochód komendanta miasta. W wyniku starć raniono 23 studentów i 8 policjantów.

==○==

Waldemarasz nie pojedzie do Genewy
Charakterystyczna odpowiedź.

Genewa. 8 marca. (PAT) W dniu wczorajszym nadeszła tu odpowiedź Waldemarasa na wysłaną w poniedziałek do niego depeszę sprawozdawcy w kwestii konfliktu polsko - litewskiego Blocklanda, z zawiadomieniem o decyzji Rady Ligi Narodów, polecającej mu przygotowanie raportu o stanie sprawy polsko - litewskiej.

W odpowiedzi Waldemaras powołuje się na regulamin obrad Rady i odmawia przybycia do Genewy, tłumacząc to niemożnością przybycia w tak

krótkim czasie.

Berlin. 8 marca. (PAT) „Vorwärts”, omawiając odpowiedź Waldemarasa oświadcza, że gdyby Waldemaras chciał, to mógłby na podstawie depeszy Blocklanda odjechać w poniedziałek wieczorem z Kowna i przybyć na czas do Genewy; jednak Waldemaras nie chciał tego. Cały zachowanie się Litwy wobec Rady Ligi Narodów, od czasu uchwały grudniowej Rady jest ustawicznym drwieniem z Ligi Narodów.

Rada Ligi zaprasza Hiszpanię i Brazylię
do „ponownego udziału w pracach Ligi Nar.”

Genewa. 8 marca. (PAT) Na początku dzisiejszego publicznego posiedzenia Rady Ligi przewodniczący Urutia oznajmił, iż Rada Ligi jest zdecydowana wysłać do Hiszpanji i Brazylii w przyjaznym tonie zredagowane zaproszenia, ażeby państwa te wzięły ponownie czynny udział w pracach Ligi Narodów.

Przewodniczący Urutia zakomunikował Radzie, że ma zamiar skierować do rządów obu tych państw apel, aby nie obawiały przy zgłoszonych przez siebie przed dwoma laty oświadczeniach o wystąpieniu z Ligi Narodów i

wzięły udział w jej działalności. Urutia przedstawi Radzie na jednym z następnych posiedzeń pismo, jakie wystosuje w jej imieniu do Madrytu i Rio de Janeiro.

Po przemówieniu przewodniczącego zabierali kolejno głos Chamberlain, Briand, Scialoja, Stresemann, Zaleski, Blockland. Wszyscy oni powitali inicjatywę przewodniczącego z wielkim uznaniem. Stresemann podkreślił, iż rzeczą godną ubolewania jest, że wystąpienie Hiszpanji i Brazylii z Ligi Narodów zbiegło się z wstąpieniem do niej Niemiec.

DYSKUSJA W SPRAWIE OPTANTÓW WĘGIERSKICH.

W dalszym ciągu posiedzenia Rady przysiąpiono do dyskusji nad sprawą optantów węgierskich. Po gorącej wymianie zdań pomiędzy hr. Apponyi a rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu, zabrał głos Chamberlain i zwrócił uwagę, że Rada na sesji wrześniowej odrzuciła ostateczną decyzję w tej sprawie w nadziei, iż załatwiona zostanie w drodze bezpośrednich rokowań pomiędzy Rumunią a Węgrami.

Genewa. 8 marca. (PAT) Na popołudniowym posiedzeniu Rady Ligi Nar. kontynuowana była, przy ogólnym napięciu dyskusja w sprawie optantów węgierskich. Hr. Apponyi w trwającym przeszło godzinę przemówieniu odpowiadał na wywody rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu. Oświadczył on, iż anulowanie przez Radę Ligi Narodów orzeczenia międzynarodowego Trybunału rozjemczego byłoby śmiertelnym ciosem dla idei Trybunału. W końcu domagał się ponownie ustanowienia mieszanej komisji rozjemczej i zasięgnięcia od stałego Trybunału w Hadze opinii w kwestii przekroczenia kompetencji przez komisję rozjemczą, która zajmowała się sprawą optantów.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO
MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 marca. (zo) Ze strony międzynarodowej informują, że na ostatnim posiedzeniu Komitetu ekonomicznego ministrów zostały zadecydowane dwie kwestie, a mianowicie:

W sprawie rosnących cen zboża rozpatrywano plan przedłużenia zakazu wywozu zboża aż do nowych zbiorów i zużytkowania państwowych rezerw zbożowych w celu obniżenia ceny na rynku wewnętrznym.

Druga sprawa tyczyła wzrostu cen materiałów budowlanych, zwłaszcza cegła. Postanowiono zastosować wszelkie środki administracyjne celem obniżenia ceny tych materiałów.

OFICJALNE OGŁOSZENIE WYNIKU
WYBORÓW WE LWOWIE.

Lwów. 8 marca. (PAT) Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 50 we Lwowie na odbytem posiedzeniu ustaliła następujące wyniki wyborów w tymże okręgu:

Uprawnionych do głosowania 159016. Oddano głosów 97.197. Unieważniono głosów 369. Oddano głosów ważnych 96.928.

Na poszczególne listy padło głosów:

Nr. 1 — 24715, Nr. 2 — 12.993, Nr. 4 — 2.188, Nr. 5 — 690, Nr. 13 — 3.592, Nr. 17 — 28.411, Nr. 18 — 9.617, Nr. 24 — 13.829, Nr. 33 — 787, Nr. 36 — 106, Nr. 37 —.

Lista Nr. 1 otrzymuje 1 mandat, Lista Nr. 17 — 2 mandaty, Lista Nr. 24 1 mandat.

Lwów. 8 marca. (PAT) Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 51 we Lwowie (Lwów powiat) na odbytem posiedzeniu ustaliła wyniki wyborów w tymże okręgu: Nr. 1 otrzymuje 3 mandaty, lista Nr. 18 3 mandaty i lista Nr. 19 1 mandat.

OSZUST PODAWAŁ SIĘ ZA KS. SĄPIEHE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 marca. (G) Jak donoszą z Berlina, aresztowano tam robotnika Stanisława Woya, który podając się za księcia Sapięhe, popełnił szereg oszustw wekslowych i innego rodzaju malwersacji.

Wykwintna

2431

Garderobę męską

„Cloting House”

jak: Trenchcoaty, Waterproof, dwustronne z wsadzką birotową, gabardynową i płócienną w różnych fasonach i kolorach poleca najtaniej i na kredyt

Lwów, Rutowskiego 7.
naprzeciw Katedry.

Przegląd prasy.

„Głos Prawdy” pisze o klęsce PPS.

Jeśli chodzi o PPS, to mimo liczbowego zwiększenia ilościowego stanu posiadania w Sejmie — wybory obecnie ujawniają daleko posunięte załamanie się tej zasłużonej w przeszłości partii. PPS. przestaje być partią robotniczą — oto co mówi rezultat niedzielnych wyborów. Dzieje się, co przepowiadaliśmy dawno p. Niedziałkowskiemu, omawiając jego politykę na łamach „Robotnika”, że PPS. oddaje masy robotnicze w ręce inne wchodząc na teren mieszczański i drobnowłościański.

Socjaliści stracili mandaty we wszystkich centrach robotniczych w Warszawie, w Zagłębiu Dąbrowskim, w Lublinie, w Krakowskim, w Przemyślu, we Lwowie i zagłębiu naftowym. Zyskali natomiast w okręgach rolniczych.

Co to znaczy?

Tyle tylko, że PPS. jako przedsiębiorstwo wyborcze funkcjonuje sprawnie. Zdobywa mandaty, gdzie się da. Jeśli nie można tam, gdzie posiadała je wczoraj, przesuwa się na nowe tereny. Zatem politycy, żyjący z pracy partyjnej, utrzymują swoje poselskie posady. Lecz rola PPS. jako partii robotniczej zanika charakter jej musi ulegać silnym zmianom, a z państwowego punktu widzenia zjawia się konieczność rozważania zagadnienia jej następcy na terenie robotniczym.

* * *

„Robotnik” odpowiada:

A tu: pieniądze, administracja państwowa na usługi, represje wobec przeciwników i — raptem — jedna czwarta część Izby. Panowie „demokraci” i panowie konserwatyści z „Bloku Współpracy”, koszt, jaki Polska zapłaciła za Wasze „zwycięstwo” jest tysiąc razy większy, niż osiągnęły ty przez Was — choćby z Waszego punktu widzenia — rezultat.

Uczyniliście z władzy państwowej od wiceministra do policjanta — stronę w walce polityczno-partyjnej; pogłębiliście niepomnienie Waszymi „tryumfami” na Wołyniu, na Polesiu, na „Kresach północno-zachodnich” napięcie zagadnienia narodowościowego; pozostawiliście po swoim przejściu przez kraj całe morze nienawiści, żalu, gniewu. Spróbujcie posłuchać, co mówią robotnicy, chłopci, nauczyciele ludowi, ci których „przenosiliście” dla dobra służby” z jakiegoś powiatu województwa warszawskiego do jakieg

dziury, hen koło Świecian.

Dajcie spokój fabrykowaniu legendy. I zaczekajcie lepiej trochę, zanim zaczniecie, jak to czyni „Głos Prawdy”, poszukiwać „następcy Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie robotniczym”. Bo — oprócz swa wolnego pióra dziennikarza, któremu krew uderzyła do głowy, istnieją jeszcze cyfry. Znajdźcie je obok, na drugiej kolumnie „Robotnika”. I pomysłcie chwilę nad nimi. Te 1,411.000 głosów — to są głosy, oddane naprzekór starostom i policjanom, to są głosy, zdobyte bez pieniędzy, bez aeroplanów, bez „pomocy” władz, bez „sukursu” Związku Ziemi i „Lewjatanu”.

Te nasze głosy — to przekonanie prawdziwe, to rzeczywiste zaufanie mas. Ich wartość, panowie, jest nieocenialna, bo mierzy się ofiarnością, bez granic ludzi pracy.

Tak! nie złamiecie Socjalizmu polskiego.

I nie złamią go komuniści... (!).

* * *

„Głos Prawdy” replikuje:

Jak wskazaliśmy — nie na robotniczym miejskim. Porównanie zaś rezultatów wyborów z 1922 r. i obecnych wskazuje niezbicie, iż terenem zdobyczy socjalizmu jest wieś.

Powiedzieliśmy — socjalizmu.

W rzeczywistości należy powiedzieć — aparatu wyborczego socjalistycznej partii, albowiem chłop, nałobny czy bezrolny, głosując na „dwójkę”, bynajmniej nie stał się socjalistą. Został zdobyty siłą natężenia demagogii w dziedzinie reformy rolnej. Wyzwolenie obiecywało mu 10 morgów i 2 konie, a PPS. 15 morgów i 3 konie. I przeto głosował na listę socjalistyczną. Na podkreślenie i szczególną uwagę zasługuje fakt, że PPS. straciła niemal wszystkie mandaty wiejskie na wschodniej polaci Rzeczypospolitej, posiadającej znaczny rezerwoar terenów parcelacyjnych i zdobyła na zachodniej, gdzie tego rezerwoaru niema i gdzie zwycięstwo osiągnięte w drodze przelicytowania Wyzwolenia czy Stronnictwa Chłopskiego co do wysokości przydziałów ziemi dla małych i bezrolnych nie może przetrwać długo próby cierpliwego oczekiwania na spełnienie danych przyrzeczeń. Są to mandaty, których poraż drugi partia zdobyć nie zdoła. Natomiast zrewoltowany oszalał demagogia, bez czy malorolny, został najzupełniej dostatecznie spreparowany do przyjęcia wszelkiej dale idącej doktryny agitacyjnej, przed którą z kolei skapitulować musiała PPS.

P. Niedziałkowski nazywa tę robotę wielkim sukcesem i uważa ją za wader twórczą.

Żupełna nieprawda i świadome zaprzeczenie rzeczywistości. Jest to robota, z państwowego i socjalistycznego punktu widzenia, destrukcyjna dewastacyjna i klęskowa.

Zadaniem historycznym socjalizmu jest związać klasę robotniczą z Państwem, a nie rewoltować przeciw niemu wieś. Pracą twórczą jest rozszerzanie sfery swoich wpływów tam, gdzie się je posiada, a nie przenoszenie się ze swoją lotną brygadą agitacyjną przy każdym wyborach na nowe okręgi, z nieuniknioną koniecznością szukania nowych przy wyborach nowych. Taktyka Budienego w pracy społecznej i politycznej nie ma nic wspólnego z twórczością i niepodobna, by co do tego nie było zrozumienia w PPS.

Nie wierzymy również, by nie rozumiał tego p. Niedziałkowski. Dla jemu tylko znanych powodów woła jednak zrobić partii zastrzyk z sofizmów odwracających rzeczywistość i uprawiać metodę p. Skrzyńskiego — ogłaszania swoich sukcesów. Zresztą, kto wie, czy p. Niedziałkowski zdobywszy dla PPS. głos hr. Skrzyńskiego nie uważa go za znakomitą rekompensatę utraczonych głosów robotniczych. Trzeba by jednak ustalić, o ile pogląd ten znajduje uznanie w łonie partii.

W Stipczyński.

* * *

Dla p. Strońskiego w „Warszawiance” staje się rzeczą jasną

że wybory obecne nie tylko coś kończą, ale także coś nowego zaczynają. A nawet od razu nasunęła się myśl, że nie to co kończą, lecz to co zaczynają jest rzeczą bardziej zajmującą. To co się skończyło bowiem, to był stosunek Rządu z maja 1926 do Sejmu i Senatu odziedziczonych z przed maja 1926, czyli poprostu stosunek rozbieżności. Obecnie, gdy powstaje Sejm i Senat z przyczynie niem się, i to wcale nie małym, Rządu, siłą rzeczy występuje na czoło sprawa zbieżności. Oto co się zaczyna na widowni po podniesieniu zasłony wyborów.

I tu spojrzenia kierują się od razu przede wszystkim na nowy czynnik listy 1. Dotychczasowe ugrupowania sejmowe były raczej bezradne w dążeniach do pogodzenia swych pojęć prawnych i swych odpowiedzialności obywatelskich i konstytucyjnych z zadaniem wykonywania swych prawidłowych prac we współdziałaniu z Rządem, nawet gdy, mając

przed oczyma konieczności życia państwowego, okazywały najlepszą wolę spokojnego załatwiania spraw. Bez jakiegokolwiek zawiści będą przeto patrzyły na pojawienie się i na ruchy nowego czynnika listy 1 już w nazwie swej określonego hasłem współpracy z Rządem.

* * *

„Polska Zachodnia stwierdza wspinały przyrost głosów polskich w okręgu przemysłowym Śląska i pisze:

Niemcy szli do wyborów z pychą i tupetem. Zapowiadali, że uzyskają więcej głosów jak przy wyborach komunalnych w r. 1926. Z drugiej strony Korfanty wrzeszczały jak opętane, że sanacja przysporzy głosów Niemcom. Tymczasem rzeczywistość zaprzeczyła wrzaskom germanizatorów i Korfantego. — Liczba głosów polskich na całym terenie Śląska w porównaniu z wyborami komunalnymi wzrosła, a wzrost ten szczególnie uderzający i szczególnie krzepiący wykazują okręgi przemysłowe Śląska, a więc te okręgi, w których germanizatorzy spodziewali się najbardziej obfitego żniwa.

Zbierając wynik zestawienia widzimy, że w pow. Król. Huta mamy obecnie przyrost z górą 17 proc. głosów polskich, w pow. Świętochłowiece przyrost blisko 13 proc. głosów polskich: w okręgu Katowice przyrost głosów polskich około 16 proc., w samych zaś Wielkich Katowicach mamy przyrost około 12 proc. głosów polskich. Stolica Śląska wbrew nadziejom i wbrew intrygom germanizatorskim okazała się miastem polskim.

Gdyby nie partyjne rozbięcie w obie polskim, tryumf polski nad germanizatorami byłby jeszcze większy. Toteż dnia 11 marca szanujemy głosy polskie, nie rozpraszajmy ich na poszczególne partie, lecz oddajmy je na listę, która zyskała w dniu 4 marca największą ilość głosów polskich i największą ilość mandatów. Listą tą jest lista Nr. 1, lista współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. W dniu tedy 11 marca w głosowaniu do Senatu wszystkie głosy polskie muszą paść na listę Nr. 1. Wymaga tego honor polski, interes polskości, interes polskiego ludu na Śląsku.

Szwajcarskie MOTORY
WINTERTHUR
Przedstawicielstwo, Lwów, Hetmańska 24
n 19.9

MIECZYSLAW SMOLARSKI. 44)

Balka Ranny Corda.

(Powieść fantastyczna).

(Ciąg dalszy.)

— Nie masz pan ani za złotego uczucia — mówił. — Cały występ pański stanie się pustą deklamacją. Postawiłem przed tobą jedną z najpiękniejszych kobiet, jakie istnieją, a recytujesz własne wiersze, jakby dla ciebie były wszystkim. Ciesz się życiem dla samego życia, do kroćset. Więcej elektryczności w ruchach. Więcej wielkomięskiego tumultu. Grasz jak wykształcony stary aktor, który wpada w melo dramat. Odważasz się w zapytaniach na melancholię, jakgdyby człowiek nowoczesny miał czas czekać na odpowiedź. W miłości gnaj autem, a ty sympiesz się tarantasem. Próbujesz ronić w końcu lzy tak fałszywe, iż aż przykro patrzeć, gdyż nie mnie brać na takie grube kawały.

— Nic nie rozumiem — ryczał autor i wykonawca, pieniąc się z wściekłości. Nie rozumiał istotnie przedewszystkiem zarzutu braku namietności, gdy aż kipiał nią naprawdę. Zarzucano mu kłam aktorski, a lzy, które dwukrotnie zdarzyło mu się przelać, nie były udane.

Rozmarzała go także i napelniała

szczęściem bliskość i dotyk Colombiny, pod której wrażeniem pisał już nocą miłosny poemat. Nie wiedział, iż w Valmy'ni znalazł krytyka, obawiającego się indywidualności, by nie psuły mu wygodnego i zgranego zespołu teatru.

Dyrektor, wyrozumiały zawsze dla pięknych artystek, Hance czynił uwag mniej. Uważał, iż mimo braku techniki, gra poprawnie. Nie wymagał więcej. Czuł całe niebezpieczeństwo wysłania tej pary wykonawców wprost na scenę, bez wyćwiczenia ich, niemal bez prób, przypuszczał jednak, iż pani Corda nawet jako niemy portret obudziła by zachwyt, a publiczność okaże się wyrozumiałą i wybaczy błędy autorów, grającemu we własnej sztuce.

Do pism ilustrowanych rozesłał już fotografie Hanki. Podobno Ludwik Corda, gdy zobaczył ją z podpisem „nowa gwiazda sceniczna”, ruszył ironicznie ramionami. Podobno Marghery przy tej samej okoliczności dostała spazmów, z których wybawił ją jej piesek, ciesząc się już zdrowiem znakomitą. Widząc zmartwienie pani, przyskoczył do niej i czerwonym języczkiem polizał ją po rękach. Zachwycona tancerka opowiadała o tem przez dwa dni, a czas ten wystarczył jej do pogodzenia się z przybyciem na scenę nowej rywalki, gdyż nie żywiła nigdy uraz zbyt długo.

Marghery musiała zresztą podzielić

całą swą myśl i czas między próby teatralne, nową namietną miłość do Ludwika Cordy, a troski kostjumowe. Miała najpierw wystąpić w sukni głęboko wyciętej z przodu i z tyłu, zakończzonej od pasa „panier”, ukazującą z pod przeźroczystej gazy powyżej kolan jej gołe nóżki. Następnie miała przybrać ubiór i frygijską czapkę dziewczyny ulicznej z czasów dyktora. Po raz trzeci miała ukazać się w koszulce z cienkiego jedwabiu, błyszczącej złotem, nie zakrywającej jej ramion i nie dosięgającej skraju pończoch, a zawieszzonej na sznurze pereł u szyi. Do ubrania tego należał olbrzymi wachlarz z piór strusich, ubarwionych na kolor bładoniebieski. Obrazy, w których powierzono jej rolę, nosiły tytuły: „Markizeta”, „Pod gilotyną” i „Dama z roku 1937”.

Nadszedł wśród tych przygotowań rychło, bardzo rychło dzień przedstawienia. Rozgłos niezwykłej urody Hanny Cordy popłynął szybko i dopomógł do zapełnienia się widzami wielkiej sali „Cmy”. Dość wcześnie poczęli schodzić goście i wystawać przed kasą, tworząc węża, gnącego się bardzo nieregularnie, a zrastającego się natychmiast, gdy zdołał przerwać go ktoś z przechodniów.

XXXI.

Obraz dziesiąty... Valmy odczuł nie-

spokojny dreszcz debiutanta. Jak powiedział się młodym artystom, którym pozwolił ukazać się na scenie po niecałych dwóch tygodniach prób? Spoglądał z za sceny, śledząc ich wzrokiem, jak czuła a nierozważna wróblka spogląda na swe niedorośle pisklęta, którym zbyt wcześnie pozwoliła unieść się w powietrze.

Przed chwilą doprowadził do skutku plan godny Macchiavella. Korzystając z obecności w mieście korespondenta „Daily London News”, przekupił go pochlebstwami, oczarował świetną angielszczyzną, pokazał mu kilka fotografii „girls”, zaprosił go na premierę. Przed dziesięciu minutami zamknął go na klucz wraz z Turem i Niskim, których zawiadomił o możliwości udzielania wywiadu prasie zagranicznej.

— Śpieszmy — zauważył Niski.

— Lećmy — spotęgował siłę tej opinii Tur.

Obaj literaci pomknęli jak strzały i pogrążyli się w czeluści gabinetu, kładąc posłać w kwadrans za sobą fotografa.

Valmy odetchnął z ulgą, podążył za nimi i ocho w drzwiach przekreślił klucz. Podejrzał poetów swych słuszenie, lub niesłuszenie, iż jakimś złośliwym figlem staraliby się ośmieszyć sztukę Śledzińskiego.

(C. d. nast.).

Czego chcieliby Niemcy?

Życzenia niemieckie na marginesie wyborów w Polsce.

Demokratyczno-liberalna prasa niemiecka chce widzieć w wyniku wyborów w Polsce zwrot na lewo, opierając się oczywiście na porażce, jaką poniósł Blok katolicko-narodowo-ludowy. Rozwój stosunków wyobrażają sobie Niemcy, jako wznowienie systemu rządów demokratyczno-parlamentarnych, przyczem niezbędna przy tym systemie większość utworzyć miałyby blok rządowy z socjalistami i z blokiem mniejszości. Droga, która odpowiadałaby najbardziej marsz. Piłsudskiemu, staremu rewolucjonście i dawnemu towarzyszowi P. P. S. — sugeruje w „Voschische Ztg.“ p. v. Oertzen — to byłaby droga świadomej polityki lewicowej w socjalnemi i zewnętrznopolitycznem znaczeniu. Marszałek cieszy się ciągle jeszcze wielką popularnością na lewicy i wystarczy mu tylko wyciągnąć rękę do socjalistów a ręką tą zostanie z pewnością przyjęta. Następnie zaś, gdyby marszałek wyzwolił się z antyniemiejszościowych antypaty, to mógłby stworzyć potężną siłę, na której oparty, niepotrzebowałby sto sować niemiłych metod dyktatorskich i doszedłby szybko w zakresie polityki zagranicznej do porozumienia przedewszystkiem... z Niemcami. Większość, którąby Piłsudski utworzył z jedyńki, dwójki, Wyzwolenia i mniejszości — to byłaby większość, którąby — zdaniem Niemców — zapewniła najlepiej kontynuowanie obecnej polityki rządowej.

Takiego ułożenia się stosunków pragną Niemcy.

W tych gorących pragnieniach jednak nie są tak dalece naiwnymi, aby nie widzieć wcale niebagatelnych trudności, które dosyć stromo piętrzą się na drodze do spełnienia tych pragnień. Nadspodziewanie wielki sukces bloku rządowego — martwią się Niemcy — może utrwalić w zwycięstwach to przekonanie, że właśnie należy kontynuować dotychczasowy system rządzenia, który nie wahają się określać jako fałszywostki.

A dalej. Czy Piłsudski — pytają — może dziś znaleźć wspólny język z socjalistami, którzy go przed wyborami równie silnie a w formie nawet ostrzej zwalczały, aniżeli Blok katolicko-narodowy? Wszak socjaliści, aczkolwiek po miasteczkach i na wsi wzmacnieni, ponieśli wielkie straty w głównych miastach i centrach robotniczych i straty te przypisują właśnie rządowi, co nie stwarza zgoła dobrych warunków dla współpracy z tym właśnie rządem. Po zatem opieranie się na lewicy i tworzenie większości z socjalistami natrafia na trudną do przezwyciężenia przeszkodę w licznych żywiołach ultra-konserwatywnych, monarchistycznych i katolickich, jakie znalazły się w bloku rządowym. Pozostaje wreszcie blok mniejszości. Byłoby najrozumniej — powiadają Niemcy — gdyby Piłsudski zdołał mniejszości pozyskać dla większości rządowej, ale właśnie to zadanie jest najtrudniejsze. Wszak obóz Piłsudskiego w akcji przedwyborczej zwalczał niemiennie silnie blok mniejszości. Jak znienawidzoną endecję, ba! — powiadają — żaden rząd narodowodemokratyczny nie zwalczałby tak bez względnie bloku mniejszości, dzięki czemu — sugeruje korespondent warszawski jednego z organów berlińskich „Ukraincy“ zastanawiają się czy wybrańcy ich niepowinni ostentacyjnie złożyć swych mandatów.

Te wszystkie trudności sprawiają, że horoskopy swe Niemcy muszą zaopatrywać w daleko idące zastrzeżenia, niektóre zaś głosy sceptycyzm swój posuwają tak daleko, że wątpią, czy te pożądane horoskopy mają wogóle jakieś realne uzasadnienie. Ostatecznie nic niewiadomo co będzie — powiadają — klucz sytuacji leży w rękach marsz. Piłsudskiego a ten zwyczajem swoim kart nieodkrywa. Osobistość Piłsudskiego i jego wola do autorytetu jest tak wielka a wynikiem wyborów

została tak wydatnie wzmocniona, że — zdaniem Niemców — nie ulega wątpliwości, iż potrafi on przeprowadzić swoje nieznane zamierzenia, tem więcej, że będzie miał za sobą karnie i powojkowemu zorganizowane oparcie w najliczniejszym stronnictwie rządowym.

Taka jest postawa demokratyczno-

Bułgaria po wojnie światowej.

Swój udział w wojnie po stronie państw centralnych zapłaciła Bułgaria ciężkimi stratami. W ludziach: przeszło sto tysięcy trupów, w ziemi: 10 tys. km. kw. musiano odstąpić Grecji oraz Serbii, oraz stratami gospodarczymi. Nie mówiąc o wysileniu kraju przez wojnę, oraz o wartości obszarów odstąpionych, Bułgaria zmuszona została traktatem pokojowym z Entente'a, w Neuilly-sur-Seine, 27 listopada 1918 do zapłacenia reparacji w kwocie dwa i ćwierć miljarda franków złotych. Cały majątek narodowy Bułgarii przed wojną oszacowany był na około 9 miliardów fr. zł. przez wojnę niewątpliwie silnie się zmniejszył. NB. raty reparacyjne są oprocentowane, a procent ten faktycznie znacznie zwiększa całość sumy.

Publicysta francuski Georges Benaime nazwał powojenną Bułgarię „nową Polską“, Chodzi tu o niesprawiedliwie potraktowanie obu państw po wojnie, wbrew zasadom o samostanowieniu narodów i o swobodzie rozwoju gospodarczego. Nie uwzględnienie naszych słusznych praw do Gdańska, Mazurów, oraz niesprawiedliwy podział Śląska Górnego wbrew wynikom plebiscytu — na swoje pendant na słowiańskim południu. Polska należała do grupy t. zw. „państw zwycięskich“, niemniej praw naszych konferencja pokojowa w całości nie uwzględniła. Bułgaria nadto była pokonana, tem więcej zatem strat ciężkich poniosła.

W wyniku I wojny bałkańskiej miała Bułgaria otrzymać od Turcji znaczny pas wybrzeża trackiego z portami Kawalla i Dedeagacz. Wśród mieszanej ludności trackiej Bułgarzy przeważają, porty wybrzeża zaś są Bułgarii do swobodnego rozwoju gospodarczego niezbędne potrzebne. Kraj naturalnie ciąży do morza Egejskiego. Bułgarskie wybrz. czarnomorskie jest niewystarczające, morze Czarne przytem nie jest dla handlu światowego zbyt łatwo dostępne, wobec tureckich utrudnień w cieśninach. Druga wojna bałkańska pozbawiła Bułgarię części zdobyczy w Tracji z portem Kawalla, na rzecz Grecji. Grecja też po wojnie światowej zabrała i resztę Tracji oddając Bułgarię od morza zupełnie. — Art. 48 traktatu w Neuilly zabezpiecza wprawdzie Bułgarii korzystanie z greckich dziś portów Tracji, pozostał on jednak tylko na papierze. Grecy z po-

liberalnej opinii niemieckiej, wobec nie dzielnych wyborów w Polsce. Dobrze jest wiedzieć, jakiego rozwoju stosunków w Polsce najbardziej sobie życzą, gdyż życzenia te niewątpliwie są odwrotnością kierunku, w którym rozwój wypadków, dyktowany polską narodową i państwową racją stanu, winien się potoczyć.

stanowieniami traktatu nie liczą się zupełnie, na czym cierpi ogromnie zwłaszcza Bułgaria południowa.

Ponadto Grecy, którzy po wojnie posiadają znaczny procent ludności bułgarskiej w Tracji i pód. Macedonii, wyprzedają ją najgwałtowniejszymi środkami. Część zaś swoich Bułgarów Grecy po prostu zmusili do opuszczenia siedzib wyganiając ją zagranicę — aby zrobić tym łatwym sposobem miejsce dla swoich emigrantów z Anatolii po przegranej wojnie z Turcją. Parusetysięczna masa uciekinierów z Tracji, obecnie obciąża silnie skarb bułgarski, miejsce zaś dla nich w wyniszczonym wojną kraju da się z trudnością znaleźć.

Stosunki Bułgarii z Królestwem SHS są niestety złe. Po dwu wojnach z Serbią: 1913 i 1915—18 rozgoryczenie jest naturalne. Niemniej istnieje specjalny czynnik stale uniemożliwiający zgodne współzycie tych dwu sąsiednich narodów słowiańskich. Na terenie bułgarskim rozwijają od lat dwudziestu przeszło ożywioną działalność t. zw. „makedonstwujuszczii“, organizacja mająca na celu zdobycie dla Bułgarii całej Macedonii aż po jezioro Ochrida na zachodzie. Mówi się tam właściwie o Macedonii niezależnej, ale na istnienie takiej ani Sofia ani Białogród nie zgodziłyby się. Organizacje macedońskie nieustannie napadami niepokoją Serbię południową. Niedawna fala zamachów z ich strony doprowadziła do ostrego napięcia stosunków między oboma państwami.

Rząd bułgarski niewątpliwie okazuje dużo dobrej woli dla utrzymania dobrego stosunku z królestwem SHS. — Jest jednak za słaby, aby powściągnąć „makedonstwujuszczich“ — po wojnie bowiem Bułgaria ma prawo utrzymania zaledwie 32 tysięcy wojska i to werbowanego. Oba społeczeństwa zgody i zbliżenia sobie życzą gorąco. — Przeszkód jednak jest wiele. Zauważyć musimy, że wpływy obce po obu stronach swą usilną pracą w kierunku przeciwnym, jaskrawo wykazują, że włoskie dążności do hegemonii na Bałkanie (oraz nie całkiem jeszcze wygasłe także sny greckie) najilmięszą przeszkodę swego urzeczywistnienia widziałyby właśnie — w zgodzie serbsko bułgarskiej.

Henryk Batowski.

Nieporozumienia religijne w Turcji.

W środowiskach tureckich panuje wielkie wzburzenie wskutek wypadków prozelityzmu ze strony licznych szkół cudzoziemskich. Cztery uczennice amerykańskiego kolegium w Bruscie zostały protestantkami; trzy młode Turczynki w Smyrnie, kształcące się w szkole M. Boskiej Sjońskiej, chciały przyjąć katolicyzm. Kolegium w Bruscie zostało zamknięte, a w Smyrnie przeprowadzone badania we wszystkich szkołach cudzoziemskich. Poza tem dyrekcja i personel nauczycielski w Bruscie zostaną stawieni przed sąd za przekroczenie praw państwa tureckiego. Rozkaz ministra oświaty, polecający zamknięcie kolegium mówi o obrazy tureckiego uczucia narodowego,

wypadki te w części prasy tureckiej wywołały gwałtowną nacjonalistyczną kampanię przeciwko szkołom cudzoziemskim, które „zatruwają“, jak mówi, młodzież turecką.

Biorąc pod uwagę, że Turcja Kemała paszy głosi całkowite zerwanie z tradycją islamu i indyferentyzm religijny, uderzający zresztą w kraju muzułmańskim, ten wybuch fanatyzmu wywołał ogólne zdziwienie.

Współczesna Turcja, chociaż zniosła kalifat, zamknęła szkoły muezzinów i laicyzuje się gwałtownie, odziedziczyła jednak od Turcji sułtańskiej koncepcję, identyfikując narodowość z wyznaniem. Dzisiejsza reakcja przeciwko chrześcijańskiemu prozelityzmowi wy-

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za marzec.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

plywa z głębin narodowej podświadomości, która, pomimo wszelkich „reform“, uważa islam za jeden z filarów państwa tureckiego. Wynika stąd, że przekształcanie Turcji na modłę zachodnią, o którym się tak często mówi, przez długie jeszcze lata będzie się rozwijało z bardzo powolnem tempie.

Wybory w Japonii.

Pierwszy raz w historii Japonii odbyły się wybory z udziałem całej ludności z zastosowaniem powszechnej ordynacji wyborczej, która zwiększyła liczbę wyborców z 3-ch do 13-u milionów.

Reforma ordynacji wyborczej w Japonii przeszła po bardzo długich i uciążliwych debatach. Rzecz znamieną, że podczas nich stanowisko opozycyjne nie było bynajmniej zajęte przez partię zachowawczą.

W rezultacie wybory dały pewną większość t. zw. lewicy.

Oczywiście nie można brać ani lewicy, ani prawicy japońskiej z punktu widzenia politycznych ugrupowań, biorących udział w parlamentach europejskich.

Przedewszystkiem rząd nie jest odpowiedzialny przed obu izbami i w razie votum nieufności nie jest zmuszony do zgłaszania dymisji. Poza tem rada ministrów nie jest najwyższą instancją, gdyż stoi ponad nią tajna rada stanu, do której ministrowie należą tylko w mniejszości. Wreszcie instytucja ta jest zależna od najwyższej instancji „Genro“ czyli komisji starszych, która co prawda składa się obecnie tylko z jednego członka, księcia Saionji, ale opinia tego „ojca ojczyzny“ pomimo wszystko pozostaje decydująca, ale może być zmieniona przez władzę najwyższą Mikada, syna słońca.

To też wszelkie prognozy co do dalszego rozwoju demokracji japońskiej oraz jej udziału w kierownictwie polityki wewnętrznej i zagranicznej kraju na razie muszą być robione z wielkimi zastrzeżeniami.

Z Warszawy do Rzymu samolotem. Uruchomiona w roku ub. linja komunikacji powietrznej Rzym—Wenecja—Wiedeń, cieszy się olbrzymią frekwencją. Według urzędowej statystyki odbyło nią podróż 2.306 pasażerów i przewieziono 42.897 kg. towarów. Z wiosną b. r. piękna ta linja ponadalpejska uzyskała bezpośrednie połączenie z linją Warszawa—Kraków—Wiedeń, obsługiwana, jak wiadomo, przez „Aerolot“. Niezadługo więc z Warszawy lub z Krakowa będzie można drogą powietrzną, ponad groźnymi szczytami Alp urządzić wycieczki do słonecznej Italii.

O wolny ruch graniczny w uzdrowiskach. Związek Uzdrowisk Polskich podjął akcję w kierunku wydzielenia uzdrowisk polskich, leżących w strefie granicznej (a więc szeregu uzdrowisk podhalańskich, Druskiemiki, część uzdrowisk w Beskidach Wschodnich i w dolinie Dniestru, śląskie uzdrowiska w Beskidach Zachodnich i część kąpielisk nadmorskich) z podziałania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ruchu granicznym. Stosowanie ograniczeń ruchu granicznego do uzdrowisk nadgranicznych doprowadzić może — zdaniem Związku Uzdrowisk Polskich — do całkowitej ich ruiny.

NOWO OTWORZONY MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ
poleca na sezon wiosenny najnowsze modele krajowe i zagraniczne pod firmą
E. TAUBE, L W Ó W, daw. HELLER i Ska.
Rutowskiego 11

Ruch literacki w Argentynie.

(2) Olbrzymi kraj o powierzchni 3 milionów kwadratów, pełen naturalnych, dotąd niewyżytkanych bogactw, przedstawia pod względem narodowościowym nadzwyczaj ciekawy widok. W r. 1895 liczyła Argentyna tylko 4 miliony mieszkańców, w r. 1914 — 8, obecnie 10. Oczywiście, że ten szybki wzrost ludności należy przede wszystkim przypisać licznej emigracji. Prócz przeważającej liczby Hiszpanów i Włochów spotyka się wszelkie narody poczynając od żydów, Anglików, Niemców, Słowian, a nawet ludy wschodnie. Mimo to dzięki mądrym ustawom w żadnym kraju asymilacja tak szybko nie postępuje, tak że już po paru latach każdy emigrant czuje się z serca i duszy Argentyńczykiem, a szkoły już z drugiego pokolenia robią najlepszych nacjonalistów, choć pozostaje w nich pewne wspomnienie odległej ojczyzny przodków.

Stan ten odbija się w literaturze, gdzie wszyscy pisarze różnego pochodzenia i europejskiej kultury są jednak szczerzy Argentyńczykami z temperamentu i wspólnej idei narodowej. W jednolitym na pozór ruchu, można jednak rozróżnić dwa odcienie reprezentowane przez starą kulturę rodzin, jeszcze z czasów kolonialnych i naszą emigrację. Pierwsza grupa bardziej konserwatywna lubuje się w pierwotnych tradycjach hiszpańskich lub sięga jeszcze dalej do dziedzictwa przodków indiańskich, chlubiąc się ich wysoko kulturą. Najlepszym przedstawicielem tego kierunku jest Ricardo Rojas, pochodzenia rzeczywiście indiańskiego. Druga grupa bardziej demokratyczna, zwraca się od przeszłości nie przeżytej, a znanej tylko ze szkół, w przyszłość; w literaturze idzie za nowymi prądami łącząc nieraz najsłabsze kierunki.

W Argentynie, kraju jutra i gorączkowej eksploatacji bogactw, niema zresztą tak jak u nas pisarzy zawodowych. Z wyjątkiem paru tylko ludzi, którzy w bibliotekach i na uniwersytecie znaleźli odpowiednie warunki dla rozwinięcia i poświęcenia się swej twórczości, przewaga uprawia literaturę przygodnie tylko, wśród innych zajęć. Ma ona wskutek tego wszystkie cechy pośpiechu, niewykończenia i powierzchowności. Pisarze ludowi lansu-

ją też swe powieści jak inne produkty przemysłowe zapomocą sensacyjnych afiszy i amerykańskich metod reklamowych, stosując się w nich, wskutek tego, do upodobań szerokich mas.

Warunki twórczości literackiej zmieniają się na lepsze pod wpływem uniwersyteckich, które prócz przygotowania zawodowego nauczycieli, lekarzy, adwokatów itd. zaczynają wytwarzać środowiska czystej i bezinteresownej kultury.

Do nielicznej elity umysłowej i literackiej zaliczyć należy przede wszystkim Pawła Groussac'a, dyrektora Biblioteki nacjonalnej, Francuza z pochodzenia. Uczony o wielkiej erudycji, Groussac zajmuje się filozofią, historią, krytyką, powieścią, teatrem, poezją. Pisząc częściowo po francusku, częściowo po hiszpańsku, Groussac wprowadza do stylu umiowanie jasności, miary i harmonii. Wpływ jego na kształtowanie się literatury argentyńskiej jest niezwykle zbawienny, przede wszystkim z powodu krytyki, gdyż wszczepia umiowanie pracy systematycznej i piętnuje wszelkie niedociągłości, zadawałanie się łatwością pisania bez pogłębienia i produkcję masową obliczoną na łatwy zbył. Dzieła Groussac'a są wzorem jasnej konstrukcji, przejrzystości, proporcji i przemysłu.

Zmarły niedawno Joaquín Guraez, zajmujący się czynnie polityką piastujący najwyższe godności państwowe, jest w swych poezjach i powieściach przywódcą nacjonalizmu argentyńskiego. Opisując piękno ziemi rodzinnej i podtrzymując jej tradycję, stara się zwalczać dążności kosmopolityczne i płytko przyjmowane, europejskie kierunki umysłowe. Tendencje jego znajdują silnego sprzymierzeńca w wspomnianym już Ricardo Rojas, płodnym poecie i poważnym historyku, dążącym do stworzenia naukowej tradycji narodowej. Na nim opiera się ruch literacki, tkwiący głęboko w umiowaniu własnej ziemi i wracający do jej przeszłości.

Enrique Larreta i Angel de Estrada wychowani obaj w kulturze europejskiej pisząc klasyczną hiszpańszczyzną nie odbiegają wiele od typu pisarzy europejskich. Pierwszy napisał sztukę teatralną i szereg doskonałych powie-

ści, drugi odznacza się w swych poezjach niezwykle finezją i subtelnością w przenikaniu ducha różnych cywilizacji, z jakimi się zetknął w czasie swych wólczych rozlicznych.

Leopoldo Lugones, nieomal, że średniowieczny encyklopedysta (interesuje się polityką, sztuką, historią, lingwistyką, filozofią), to umysł o niezwyklej ruchliwości, zajmują go wszystkie kierunki, każdemu z nich się oddaje, pisze bardzo wiele, lecz może wskutek tego nie daje żadnego arcydzieła. Lugones jest dobrym przedstawicielem Argentyny młodej, niespokojnej, gorączkowo szukającej dróg przyszłości.

Jan Paweł Echague wreszcie, najlepszy krytyk dramatyczny jest zarazem twórcą teatru argentyńskiego. Wychoowany w Paryżu na wzorach francuskich, chce unikać jednak naśladownictwa i stworzyć oryginalną sztukę argentyńską, kładąc szczególny nacisk na sztuki historyczne.

Zaden z wymienionych pisarzy nie stworzył jednak szkoły, gdyż Argentyńczycy są z natury wielkimi indywidualistami i każdy chce szukać własnej drogi. Praca ich jest także znacznie trudniejsza, niż w naszych warunkach, gdyż niema jeszcze za sobą żadnych tradycji, a także ogół zajęty dorabianiem się zdradza głęboką obojętność dla wyższej kultury duchowej i artystycznej.

Ciekawym objawem literatury argentyńskiej jest szerokość zainteresowań i wielostronność jej przywódców. Prawie każdy z nich jest poetą — potem powieściopisarzem, historykiem lub filozofem itd. Naogół też, zwłaszcza wśród ostatnich autorów, dzieła ich można oceniać raczej ilościowo, niż jakościowo; zwłaszcza powieściopisarze i autorzy teatralni żyją przeważnie na kredyt popularnej literatury francuskiej, czy hiszpańskiej, która cieszy się największym powodzeniem.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też działaj CO ? ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

Działalność Towarzystwa ratunkowego.

Otrzymałmy ostatnio sprawozdanie roczne pożytecznej tej instytucji. Lwowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe istnieje już 35 lat, oddając społeczeństwu nieocenione usługi. Miarą pracy jest fakt, że w ciągu swego istnienia Towarzystwo było wzywane do pomocy w nagłych wypadkach 255 tysięcy razy.

W ciągu ubiegłego roku kalendrzowego Lwowskie Towarzystwo Ratunkowe wzywano do pomocy prawie 13 tysięcy razy, w tem 1564 razy w nocy. Statystyka wypadków, w których interweniowało Towarzystwo, jest niesłychanie ciekawa, dlatego przytaczamy poniżej ważniejsze cyfry:

Urazy: złamanie kości 446, wykręcenie stawów 207, stłuczenia 589, ołarcia skóry 431, rany tłuczone 1577, rany cięte 1649, rany klute 431, rany z ukąszenia 380, oparzenia 232, odmrożenia 40, ciała obce 998, zabójstw 18.

Zastąpienia nagłe: osłabienie i omłdienie 133, choroby wewnętrzne 637, choroby inne 105, kurcze 82, osłabienie serca 40, zaburzenia sercowe 29, udar mózgowy 22, padaczka i drgawki 48, histeryja i nerwica 100, obłąkanie 38, krwotoki 191, poronienia 118, porody (uliczne) 96, otrucia przypadkowe 45, upicie się 63, zezadzenie 39, śmierć nagła 51.

Zamachy samobójcze: otrucie mężczyzny 44, kobiet 148, postrzał: m. 27, k. 6, rzućenie się z wysokości: k. 12, powieszenie: m. 5, rany cięte i klute: m. 19, k. 7, utopienie się: m. 1, k. 1, rzućenie się pod koła: m. 4, k. 1, zezadzenie się: m. 1, poparzenie: k. 1, razem 277 wypadków samobójstw.

Służbę bezustanną pełniło w Towarzystwie 8 lekarzy, 5 służących sanitarnych, 1 woźnica, 2 szoferów. Towarzystwo rozporządza 1 karetą, 1 parą koni i 1 karetką samochodową.

* Lwowskie Władomości: muzyczne i literackie. Nr. 2 zawiera: J. E. Piłmieski: Na Bezdrożach Literackich Doktryn (Apologia indywidualizmu). Czesław Jastrzębiec - Kozłowski: Próba Syntezy. Stefan Kołaczowski: Kilka uwag w sprawie baroka słowackiego. Aurelia Wyleżyńska: Izadora Duncan. J. Freilichter: Problemy muzyki odtwórczej. Sprawozdania z książek, recenzje, kronika.

W. BLASCO IBANEZ.

11)

Od wielkiego księcia do bolszewickiego ajenta.

(Przekład Jadwigi Osberger - Gutkowskiej).

(Ciąg dalszy.)

Nie zdziwiła się tem wcale. Przyzwyczajona była do tego, że kochankami jej są wyłącznie ludzie wybitni. Najpotężniejsi mężowie Rosji ubiegali się o jej względy i uważała za zupełnie naturalne, że obecni władcy czynią to samo.

Wyolbrzymiała nawet władzę Salanova, czyniąc z niego niby równoznacznik wielkiego księcia republiki sowieckiej. Jedynie myśl o przeżytych z nim porywach miłosnych nie pozwoliła jej żałować, że ten młody człowiek o nieznanym nazwisku nie jest starym Leninem we własnej osobie, przybyłym incognito na Riwierę.

Wypytywała o jego dawniejsze przeżycia, obfite w nędzę i prześladowania, o wybryki owego Komitetu, który osiedlił się w jej pałacu, tam w tem mieście, zwanem dziś Leningradem. Zaprażyła gorąco ujrzeć owe drogie kamienie, które przywiozł aż na zachód Europy ukryte w cukierkach czekoladowych.

Borys zajął do notatek, które poczynił jako uczciwy i wierny administrator majątku ludowego, kreśląc cyfry znakami zrozumiałymi tylko dla

niego. Towarzysze w Paryżu i Londynie posłużyli mu za pośredników w sprzedaży niektórych kamieni, a sumę uzyskaną złożył następnie w ręce innych towarzyszy, na wydawanie pism i przygotowywanie rewolucji, której wybuch pozostawał ciągle w planie nadzbyt odległym.

Tancerka schwyłała się za głowę i zatopila palce we włosach dla tem dobitniejszego ujawnienia uczuć zgorzknienia i oburzenia, jakie wywołała w niej opowieść o sprzedawcach.

— Oszukano cie!... Banda żydowska! Jesteś dzieckiem i nie znasz się na niczem. Zdać się na mnie. Wszyscy wielcy jubilerzy na całym świecie znają mnie dobrze. Miałam tyle z nimi do czynienia.

V.

Zainteresowanie Brińskiego przeniosło się na osobę Borysa.

Życie obecne tancerki stało się identyczne z tem, które prowadziła za czasów Cyryla Mikołajewicza. Nowa służba, wykwiłtina, wygalonowana. Jak ta, która żyła dokoła wielkiego księcia. Przepędzenie całej rosyjskiej usługi przygodnej, którą Olga przyjmowała stopniowo od początku swych niepowodzeń. Wszyscy dostali odszkodowanie z rozkazem natychmiastowego odejścia. Olga i jej przyjaciel obawiali się podслушania rozmów, prowadzonych po rosyjsku, przez rodaków zgorzkniałych, mających duże skłonności do plotek i szpiegowania. Obecnie cała służba aż do szofera włącznie, składała się

z Francuzów, a ostrożność ta utrudniała badania, prowadzone przez Brińskiego.

Balabanowa nie myślała już o sprzedaniu swej willi; groźni lichwiarze otrzymali wierzytelności hipoteczne i nie mogli zaszczepiać już na nich nowych pedów w postaci procentów. Pewien złotnik w Nicei był tak zarzucony zamówieniami byłej tancerki, że nie mógł przyjmować żadnych innych. Modne były w tym czasie bransoletki i Balabanowa kazała wysadzać płaćne brylantami lub szmaragdami, odkrytymi niespodziewanie w głębi skrytek. Wielki książę był taki niedbały, a w pierwszym okresie ich pożycia obsypywał ją tylu bogactwami.

Brińskiego nie przekonywały te wyjaśnienia, których udzielały przyjaciółki Olgi, zazdroszczące jej powrotu do zbytku. Wszystkie zresztą przyznawały w końcu słuszność niebezpiecznemu Bojarowi. Twórcą nagłego rozkwitu nie mógł być nikt inny, jak tylko ów Abramowicz, który z nią żył. Dawne damy dworu cesarskiego były oburzone niesłychanem szczęściem tancerki.

— Człowiek bogaty i młody w dodatku!...

Briński przypuszczał, że jest to żyd milioner z Sewastopoli, któremu pochlebiało zdobycie tancerki, podziwiał jej za czasów jego dzieciństwa. Kiedyś indziej uważał go za właściciela kopalni na Syberji, który zdołał umieścić na czas kapitały w Europie przed rewolucją komunistyczną. To znów odrzucał

oba przypuszczenia i zatrzymywał się przy bardziej śmiałej hipotezie.

Dostrzegł coś niezwyklego, improwizowanego w zachowaniu się tego milionera. Przypominał sobie pierwsze dni jego pobytu w Monte Carlo, gdy na każdym kroku ujawniał nieznaną obyczajów przyjętą przez sferę społeczną, mieniącą się „wielkim światem” i onieśmienie wśród ludzi, których do tego musiał uważać za obcych sobie, jeżeli nie za wrogów. Zauważył kilkakrotnie, że Balabanowa odgrywa przy nim rolę doradczyni. Chłodna poprawność obecna tego gentlemiana, jego pilne uczęszczanie na wszystkie zabawy, punktualność, z jaką codziennie o siódmej wieczorem wkładał smoking lub frak, jakgdyby czynił to przez całe życie, nie zdołały przekonać Brińskiego, że myli się w swych przypuszczeniach.

Znał dobrze chęć użycia, duszę zgłodniałą rozrywki, która drzemie w jego rodakach bez różnicy pochodzenia i wyznania. Przypominał sobie Gaponę, popa rewolucjonistę, który po przegranej wojnie rosyjsko-japońskiej zorganizował na ulicach Petersburga pierwszą manifestację przeciw carskiemu absolutyzmowi.

Uciekł potem do Europy zachodniej i natychmiast zwabiła go Riwiera wraz ze swym karnawalem, zabawami, a przede wszystkim wzruszeniami gry. Bojar widział, jak ludowy popłom z siebie przyrodzony brud, zgolił czarną brodę proroka i przyszytył światłobliwe, tłuste włosy. (C. d. n.).

Wiadomości bieżące.

10

Marzec

1928

Sobota

40 męczenników

Jm. Konstantyna

Wschód słońca 6:04

Zachód 17:38

TEATR WIELKI.

Sobota 10 bm. o godz. 3 popoł. „Wyzwolenie”. Gość wyst. Juliusz Osterwy.
Sobota 10 bm. o 7:30 wiecz. „Zamarły Gród”.

Niedziela 11 bm. o 12 w poł. III Koncert Symfoniczny.

Niedziela 11 bm. o 3:30 popoł. „Dr. Julia Szabo” po raz ostatni.

Niedziela 11 bm. o 7:30 wiecz. „Wyzwolenie” ost. gość. występ Osterwy.

Poniedziałek 12 bm. „Gra miłości i śmierci”.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 10 bm. „Tylko Ty...”.

Niedziela 11 bm. o godz. 3:30 popoł. „Niech mnie diabli...” Ceny niższe popoł.

Niedziela 11 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...”.

Poniedziałek 12 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...”.

TEATR MAŁY.

Sobota 10 bm. o godz. 6:30 wiecz. „W Noc Świętojańską”. Baśń dla dzieci W. Raorta. Premiera.

Niedziela 11 bm. o godz. 4 popoł. „W Noc Świętojańską”. Baśń dla dzieci. Ceny popularne.

Niedziela 11 bm. o godz. 6:30 wiecz. „W Noc Świętojańską”. Baśń dla dzieci W. Raorta.

KINOTEATRY.

MIEJSKI KINOTEATR kulturalno-oświatowy w Teatrze Nowości: „Prastare Wilno”, „Światło Azji”.

„Apollo”, „Cyryk” z Charlie Chaplinem.

Chimera: „Krzywo przysięga”.

Casino: „Królowa Północy”.

Kopernik: „Cyryk” z Charlie Chaplinem.

Lep: „Czarna Wenus”.

Marystenka: „Cyryk” z Charlie Chaplinem.

Palce: Powrót z zaświatów w kajdach przysięgi.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawy: W. Krzyżanowski, Z. Radnickiego oraz W. Wachtla.

— Teatr Wielki. Dzisiejsze przedstawienie popołudniowe „Wyzwolenie”. Wyspiński będzie prawdziwą uczcą artystyczną dla młodzieży szkolnej, która znajdzie sposobność podziwiania jednego z najznakomitszych artystów w Polsce, niezrównanego odtwórcy postaci Konrada, Juliusza Osterwy. Początek przedstawienia o godz. 3-ciej. Ceny miejsc najniższe. „Wyzwolenie” ukaże się jeszcze jutro w niedzielę wieczorem nieodwołalnie po raz ostatni, jako pożegnalny występ Juliusza Osterwy, który zmuszony jest powrócić do Wilna. — Dzisiaj wieczorem najświeższa nowość repertuaru operowego „Zamarły Gród”. — Jutro w południe, na scenie Teatru Wielkiego III Koncert Symfoniczny połączonych orkiestr Miejskich Teatrów, pod dyktando Jerzego Bojanowskiego — ze współudziałem Ireny Cywińskiej, prymadonny naszej opery. Oryginalny i dobrowolny program obejmie, przeważnie produkowane po raz pierwszy we Lwowie utwory symfoniczne i pieśni A. Mładowa, P. Czajkowskiego, Fr. Liszta, J. Bojanowskiego i A. Seltysa. Ceny miejsc popołudniowe operowe. Jutro w niedzielę popołudniu o godz. 3:30 po raz ostatni w bieżącym sezonie — po cenach znacznie niższych — świetna, arcywesoła komedia Wł. Fodora „Dr. Julia Szabo”, w premierowej reprezentacji artystycznej.

— Niedzielne przedstawienie popołudniowe w Teatrze Nowości uległo ponownej zmianie z nieprzewidzianych powodów technicznych. Mianowicie, zamiast zapowiadanej operetki „Najpiękniejsza z Kobiet”, grana będzie fantastyczna operetka Reicha „Niech mnie diabli...”, w premierowej obsadzie. Dzisiaj i jutro w niedzielę wieczorem najświeższa, znakomita nowość operetkowa „Tylko Ty...” W. Kollo.

— Dzisiaj baika dla dzieci „W Noc Świętojańską” W. Raorta w Teatrze Małym. Będzie to, przedstawienie, na długo pozostanie w pamięci młodych widzów. Treść niesłychanie przystępna dla dziecięcych umysłów, pełna poezji a zarazem zawierająca wysoce etyczny morał, przytem akcja zajmująca, urozmaicona śpiewem uchenicy prof. Zaremby p. W. Mirko debiutującej w roli matki i tańcami wykonanymi przez uczennice szkoły baletowej p. Czesławy Burkackiej. Nowe barwne dekoracje i kostiumy stylizowane na motywach

O D E Z W A.

Rodacy!

Niedzielne wybory do Seimu przyniosły Lwowowi smutną prawdę. W prastarej kresowej polskiej stolicy dwa mandaty uzyskali... żydzi. Stało się to dzięki ich karności i solidarności, a równocześnie dzięki rozbiciu polskiego społeczeństwa i karygodnej absencji 30 proc. ludności polskiej przy urnie wyborczej. Tych 30 proc. to zespół ludzi tchórzliwych i Polaków tylko z metryki, ale nie z przekonania i z serca, to zespół tych, dla których krew Dzieci lwowskich i Armii polskiej, przełana w obronie Lwowa i Wschodniej Małopolski, była drobnostką, godną zapomnienia, zwłaszcza po 9-ciu latach naszej niepodległości. Dawie upustu żalowi z powodu utraty 3-go polskiego mandatu przez manifestację uliczną, zakończone biciem spokojnych przechodniów i niszczeniem prywatnego mienia — to hańbiący policzek, wymierzony kulturze rycerskiego narodu. Temi środkami nie spaja się polskiego społeczeństwa, lecz zato jednocy się jeszcze silniej stronę zwycięską, zmierzającą konsekwentnie do zawiązania polskim bohaterskim grodem. Te wszystkie fakty, związane z ogromnym przyrostem głosów komunistycznych w naszym mieście, przybliżają krwawe widmo azjatyckiej kultury i bolsze

wickiego porządku rzeczy do bram naszego polskiego Verdunu.

To też niedzielne wybory do Senatu winny stać się choćby częściowym wymagrodzeniem tej strasznej krzywdy, wyrządzonej w ubiegłą niedzielę polskości bohaterskiego Lwowa. Niechaj przy urnie wyborczej nie braknie ani jednego, uprawnionego do głosowania, Polaka. Stańmy wszyscy zwartą ławą, jak przystało na tych, którzy, mieszkając na kresach, w codziennym trudzie utwierdzać i pomnażać mają narodowy i państwowy majątek wschodnich rubieży Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Z podniesioną głową oddajmy nasze głosy na te listy polskie, których kandydaci, ciesząc się ogólnym zaufaniem i szacunkiem szerokich mas polskiego społeczeństwa, dają rękojmię, że, wolni od wszelkiej prywaty i osobistych celów, niesrudzenie pracować będą dla dobra Kościoła katolickiego, Narodu i Państwa Polskiego. Leopold, semper fidelis, niechże w tym 10-tym roku panowania Srebrnego Orła zdobędzie chlubne świadectwo wielkiego patriotyzmu i przemożnej miłości Ojczyzny.

ORGANIZACJA NARODOWA
ŚRÓDMIEŚCIA M. LWOWA.

ludowych, projektowane przez p. prof. Janinę Przybylską a wykonane w pracowniach pp. Fortuny i Anity Halpern. Wszystko to złoży się na interesującą i wysoce artystyczną całość. Największą jednak atrakcją tego widowiska będzie to, że wykonawcami głównych postaci będą dzieci w liczbie około 30, z których najmłodsze liczy 4-ry a najstarsze 14-cie lat. Fachowe sily wystąpią tylko cztery a mianowicie: Mirko, Wanałówna, Dudziński i Górski.

— Niezrównana Mieczysława Cwiklińska, bożyszcze Warszawy, jedna z najlepszych artystek komediowych polskich, nieustępująca w niczem sławom zagranicznym, ukaże się po raz pierwszy we Lwowie na scenie Teatru Małego w poniedziałek dnia 12 bm. w arcywesołej komedii „Ta, która zwycięża”, w której świątła prawdziwie triumfu w zeszłym roku w Warszawie w teatrze „Cwiklińskiej i Fertnera”. Partnerami znakomitej artystki będą: dyrektor L. Czarnowski, który zarazem komedję tę reżyseruje, pp. Berski, Nawrocki, Maniecki, Posiadłowski, oraz panie Grotowska, Nyczówna, Sienawska i Koch-Więckowska.

— „O najciekawszych okazach lwowskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego” mówić będzie kustosz Henryk Cieśla dnia 13 marca (wtorek) w M. Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Hetmańska 20). Początek o godz. 6 wieczorem.

— Polskie Towarzystwo Tatrzzańskie, Oddział Lwowski urządza w swym lokalu, Lwów, ul. Sokoła 4, II p. we wtorki i piątki od 18—19 i w czwartki od 12:30—13. — Zgłoszenia nowych członków (wydawanie i przyjmowanie deklaracji) oraz informacje załatwia z grzecznością firma Fr. Krawiatki — St. Czołowski, Lwów, pl. Marjański 8, codziennie tylko od 9 do 10. Przypomina się, że przy prolongowaniu legitymacji po 1 lipca br. wkładka jest podwyższona o 3 zł. Zarazem podaje się do wiadomości, że przy Lwowskim Oddziale utworzono Koło Akademickie: wkładki akademickie roczne wynoszą 5 zł., oraz 30 gr. na Ligę Ochrony Przyrody, nowowstępujący są uwolnieni od wpisowego i opłaty na rozbudowę.

— Poranek kinematograficzny w sali kina „Kopernik” organizuje Akademicki Związek Sportowy we Lwowie, w niedzielę dnia 11 marca o godz. 12 w południe. W programie „Laleczka z Luna parku” 7 aktów radja i miłości, nadto „Swatający Bobus” komedia w 3 aktach i „Wygodny sposób dla niewygodnych świadków” bomba śmiechu w 2 aktach.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przem.) komunikacja: Wystawa art. malarzy W. Krzyżanowskiego, Z. Radnickiego oraz Wilhelma Wachtla i Romana Wachtla otwarta będzie do wtorku dnia 13 bm. do godz. 2. Następna wystawa, której otwarcie nastąpi 18 marca zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Wezmą w niej bowiem udział: Anna Harland Zajackowska, która nadesłała pejzaże z Konstantynopola, Jerzy Merkel z Wiednia i znany art. mal. Ivan Trusz.

— Rekolacje odbędą się w domu rekolacyjnym we Lwowie dla panów ziemian, urzędników, profesorów etc. od 1 do 5 kwietnia tj. zaczyna się pierwszego wieczorem o godz. 7 a skończy się piątego rano wspólną komunią św. Za skromnym wynagrodzeniem znajda tu wygodne miesz-

kanie, pożywienie, a przede wszystkim ciszę i skupienie. O wczesne uwiadomienie proszą zarząd domu rekolacyjnego — Lwów, ul. Dunin-Borkowskich 11.

— Ważne zgromadzenie członków Tow. metapsychicznego im. Juliana Ochrowicza we Lwowie, odbędzie się dnia 15 marca b. r. o godz. 6:30 wiecz. w kawiarni Szkolnej. W razie braku kompletu następnego walne zgromadzenie odbędzie się o godz. 7.

— Konferencja przewodniczących Kół ZAKS. odbędzie się dnia 10 marca br. (sobota) o godz. 20:15 w lokalu Zrzeszenia. Z powodu bardzo ważnych spraw, na porządku dziennym obecność wszystkich przewodniczących konieczna.

— Rozwój sportu lwowskiego — odczyt red. prof. Rudolfa Wacka pod powyższym tytułem wygłoszony zostanie staraniem Akademickiego Koła Lwowian w sobotę 10 bm. o godz. 18 (6 wieczór) w Muzeum Przemysłowym (ul. Hetmańska 20).

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Hr. Michał Potulicki z Ostrynii, Jan Tabaczyński z Poznania, Bolesław Szolkowski z Warszawy, Stefan Segers z Warszawy, Stanisław Hausman z Poznania, Otto Rosenberg z Berlina, Rudolf Schlicht z Włdynowa, Leon Krzywicki z Warszawy, Józef Klar z Bukaresztu, Władysław Ludwikiewicz z Warszawy, Leopold Blachecki z Warszawy, dr. Emil Taubes z Wiednia, Feliks Kotwicki z Tarnawki, Karol Pfiltner z Regensburga, Leon Glaser z Wiednia.

— Z Kina Miejskiego. Z radością naprawdę należy powitać fakt otwarcia Kina Miejskiego, ponieważ już pierwszy jego program, trwający okragło 2 godziny, był sui generis atrakcją we Lwowie. „Prastare Wilno” — to obraz, na który każdy patrzy z przyjemnością, pomimo zupełnego braku akcji, choć właściwie źle się wyrażam, akcja tu jest — akcją jest cała długa przeszłość i historia Wilna. Trudno nie wspomnieć, że film jest dzieckiem wytwórni obecnego kierownika Kina Miejskiego, p. R. Kawalca. „Światło Azji”, oryginalny film hinduski, w którego akcji ani jednej białej twarzy nie widzimy, jest nie tylko filmem oryginalnym i egzotycznym, ale przez swoją głęboką treść przykuwa wzrok nasz do ekranu. Na otwarciu kina w poniedziałek popołudniu widziliśmy cała elitę społeczeństwa lwowskiego z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych na czele.

— Przedstawienia Łątek lwowskich chwilowo zawieszone, z powodu zamknięcia sali.

— Cykl wykładów publicznych „O małżeństwie chrześcijańskim”. W niedzielę 11 marca rozpoczynają się wykłady publiczne „O małżeństwie chrześcijańskim”, zorganizowane przez

Stow. Mł. Ak. „Odrodzenie”. Cykl wykładów rozpocznie w niedzielę 11 marca o godz. 7 wiecz. JM. Ks. Rektor Dr. A. Gerstman wykładem na temat „Małżeństwo jako związek i sakrament”. W poniedziałek 12 bm. o godz. 7 wiecz. Doc. Dr. L. Halban mówi będzie „O znaczeniu społecznym małżeństwa”. W środę 14 bm. o godz. 7 wiecz. Prof. Dr. St. Grabski: „Zwarłość rodziny podstawą siły narodów”. W czwartek 15 marca o godz. 7 wiecz. Doc. Ks. Dr. B. Rosiński: „Dobór małżeński”. W sobotę 17 bm. o godz. 7 wiecz. Witold ks. Czartoryski: „Przed zawarciem małżeństwa”. W niedzielę 18 bm. o godz. 5 popoł. Prof. Dr. R. Longhamps de Berier: „Zawarcie i rozwiązanie małżeństwa według obecnego prawa polskiego”. Wykłady odbywać się będą w sali im. Kopernika, nowy gmach Uniw. Wstęp 50 gr., dla młodzieży akademickiej wstęp wolny.

— Sp. Bojimir Dolega Eminowicz. Dnia 16 lutego w Kobylnicy wołoskiej złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu miejscowym sp. Bojimira Dolega Eminowicza, urodzonego w r. 1850 w Smerekowie w majątku swych rodziców Kajetana i Bolesławy z hr. Nałęcz Raczyńskich Eminowiczów. Ojciec Zmarłego Komisarz Rządu Narodowego z r. 1863, matka córka Agatona hr. Raczyńskiego emigranta z r. 1830, wychowany więc w domu patriotycznym ziemiankim, był przez całe życie gorącym patriotą, a jako 13-letni chłopak uciekł ze szkoły i za swym profesorem Śląskim, siedł w grupie kilkunastu studentów do powstania, za co siedział później w więzieniu lwowskim. W ciągu swego życia gospodarował początkowo w majątku swego ojca w Ludwinowie w Jaworowskim, później przez lat 30 w Równem koło Dukli, a z powodu nieskazitelnego charakteru i dobrego serca szanowany był nie tylko przez sąsiadów, ale i włościan miejscowych. Pomimo ciężkiego życia, bo długoletniej choroby i strat materialnych, głęboko do końca życia religijny — członek Sodalicii Marjańskiej w Starej Wsi — był wzorem prawego i dobrego Polaka ziemianina. U schyłku życia mieszkał u syna Mieczysława Eminowicza w Kobylnicy wołoskiej, gdzie dnia 14 lutego br. zakończył życie. Niechaj Mu ziemia Wolnej Polski, której doczekał — lekka będzie.

2432

Florian Kozłowski.

— Zamach samobójczy. Rankiem dnia wczorajszego popełnił samobójstwo przez powieszenie się w składzie drzewa Alberta Wesolowskiego przy ul. św. Wojciecha Włodzimierz Stepka student kursów maturalnych, syn m. szynisty, zamieszkały u Wesolowskiego. Przybyły lekarz po stwierdzeniu śmierci polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Powód samobójstwa nieznany.

— Podrzutek przed Zakładem im. św. Kazimierza. Wczoraj o północy przechodzący ul. Teatyńską Jakób Wurzel, murarz, zamieszkały w Złotem, zauważył porzucone przed bramą tego Zakładu dziecko, liczące około czterech miesięcy. Podrzutka oddano w opiekę Miejskiemu Komisarzowi dzielnicowemu, za matką podjęła policja poszukiwania.

— Dwa włamania. Leon Schenker, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 1, 123 zawiadomił policję, iż w dniu wczorajszym nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania i skradł mu dwa futra selskinowe, dwa srebrne lichtarze, dwa garnitury srebrnych kieliszków i sześć srebrnych łyżeczek, garderobę i bieliznę, nieustalonej na razie wartości. — Z klatki schodowej w kamienicy 1, 6 przy ul. Furmańskiej skradł wczorajszej nocy jacyś złodzieje na szkodę kupca Leona Laptera jeden pakunek towarów bławatnych, ogólnej wartości 3.500 zł.

— Aresztowanie kieszonkowca. Policja aresztowała wczoraj Olekse Haryszkę, zamieszkałego przy ul. Cze-

stochowskiej 1. 3, za kradzież kieszonkową 45 zł., popełnioną na szkodę Michała Sobola.

— Przytrzymanie włamywacza. Jako podejrzany o współudział w kradzieży z włamaniem na szkodę Salomona Jacobiego przy ul. Żółkiewskiej 1. 21, aresztowany został Tadeusz Broś, liczący 22 lat, pomocnik ślusarski.

—○—

+ Zmierzch makaronu. Powoli zanikają, nie tylko pod wpływem postępów techniki, ale i nowych rządów, owe stare małowicze Włochy, ze swymi osterjami i gondolami, z typowymi żebrakami i lazzaronami. Nadchodzi na wet zmierzch makaronu. Włochom nakazano, aby spożywali więcej ryżu, aczkolwiek pewien uczony japoński do wodził niedawno, że dieta ryżowa przyczynia się do zwyrodnienia rasy. Cóż z tego, skoro spożywania ryżu domagają się względy ekonomiczne! — Włosi spożywają bez miary makaron pod rozmaitymi postaciami, a na makaron potrzeba pszenicy, dużo pszenicy, której nie posiadają poddostatkiem, muszą więc ją sprowadzać. Tymczasem uprawiany we Włoszech ryż wywożony jest za granicę, nie kompensując wcale wydatku na pszenicę zagraniczną. Na każdą, mianowicie, głowę ludności we Włoszech przypada średnio rocznie 450 funtów pszenicy, a tylko 15 funtów ryżu. Rząd więc faszystowski postanowił urządzić „wyprawę krzyżową” przeciwko pszenicy pod postacią makaronów, a na rzecz ryżu. W tym celu dzień 19 lutego ogłoszono jako pierwszy dzień „ryżowy”, w którym każdy Włoch powinien był sobie uważać za punkt honoru spożyć przynajmniej jedną potrawę ryżową, dla ułatwienia zaś tego zadania rozdano na początek w całym kraju bezpłatne dziełki siatki tysięcy kilogramów ryżu. Takie dni „ryżowe” mają być powtarzane od czasu do czasu, przyczem wszystkie restauracje, pensjonaty, hotele, a nawet wagony restauracyjne na kolejach muszą się zobowiązać do podawania w dni takie klientom swoim przynajmniej jednej potrawy z ryżu. Ponadto w dni takie radiowe stacje nadawcze rozsyłać mają w przestwór odczyty o ryżu i przepisy na potrawy z niego. Nawet kina zobowiązały się poświęcić pewną ilość metrów filmów swoich propagandzie ryżowej.

+ Gdzie może być gorzej? Na odbycie tem niedawno w Moskwie, pod przewodem komisarsza oświaty Łunaczarskiego, publicznym zebraniu wygłosił prof. Zalkind odczyt w kwestii materialnych warunków bytu studenckiego. Położenie uczącej się młodzieży przedstawione zostało w czarnych barwach. Profesor Zalkind stwierdza mianowicie, że 6,7 procent studentów uniwersytetu moskiewskiego posiada maximum 20 rubli miesięcznie na całkowite utrzymanie; 26 procent utrzymuje się z żebrani; 35 procent jada zaledwie trzy razy tygodniowo; 16 procent rozporządza pomieszczeniem o wymiarach 2-ch metrów kwadratowych; w niektórych przytułkach dla uczącej się młodzieży 53 procent lokatorów jest ciężko chorych, a w jednym nawet kontyngent dochodzi do 85 procent. Gdzie może być gorzej?!

+ Czem karmi się Amerykanie? — W mowie, wygłoszonej niedawno na bankiecie Instytutu Kolonialnego, — stwierdził lord Asthween, że główne pożywienie obywateli Stanów Zjednoczonych składa się z konserw w najróżnorodniejszych postaciach. „Gdyby pewnego dnia konserwy znikły z magazynów, wówczas minimum 25 procent małżonków umarłoby z głodu, Amerykanki bowiem nie potrafią ugotować najprostszego dania. Bezpośredni następstwem tego stanu rzeczy jest olbrzymi i stale wzrastający popyt na blachę cynową, używaną do wyrobu pudełek, w których mieszczą się konserwy. Ameryka sprowadza już 150,000 ton rocznie tej blachy, lecz popyt zwiększa się z zawrotną szybkością, co spowodować musi znaczną zwyżkę cen na cynę”.

Kino „Casino” ^{pk 4.9} Królowa Półświatka

Najpiękniejszy i najsobotniejszy dramat obecnego sezonu pt. **Dama Kamello** od dziś Kino „CASINO”. — W głównej roli **NORMA TALMADGE**.

Afera w Powszechnych Domach składowych.

DONIESIENIE KARNE MAGISTRATU

Do Wydziału śledczego PP. wpłynęło w dniu wczorajszym doniesienie karne ze strony Magistratu, skierowane przeciw kierownictwu Powszechnych Domów składowych przy ul. Janowskiej, w którym to przedsiębiorstwie gmina partycypuje z jedną czwartą udziałów.

W Powszechnych Domach składowych bywają pomieszczane towary, nadsyłane pod adresem firm lwowskich, które mogą częściowo zabierać towary bez przymusu opłacania pełnej kwoty celnej i składowej. Na tem tle miały zająć jakieś niewłaściwości, polegające na tem, że kupcy niektórzy przedstawiali weksle, nie mające po-

krycia, przyczem — jak powiadała — niedobór miał osiągnąć kwotę 8.000 dolarów.

W związku z tą sprawą policja aresztowała spedytora Gerstenfelda i przez cały dzień wczorajszy prowadziła dochodzenia, w czasie których przesłuchani zostali obaj kierownicy Powszechnych Domów składowych, dr. Mund i dr. Rodkowski. Funkcjonariusze policyjni, prowadzący śledztwo, odmówili prasie wyjaśnień prócz tych, że o jakiejś defraudacji mowa nie ma, gdyż istnieje zupełne pokrycie tej kwoty, a sama sprawa posiada charakter sporu cywilnego.

Róża Weintraub ze Lwowa przytrzymana na przemytnictwie sacharyny.

PRZEWOZIŁA PRZEZ GRANICĘ 77 KLGR. SACHARYNY.

Funkcjonariusze brygady lotnej z Kielc przytrzymali w dniu wczorajszym w pociągu osobowym pomiędzy stacjami Sławkowem a Olkuszem Różę Weintraub, zamieszkałą we Lwowie oraz Helenę Koenigsberg z Przemysła za przemytnictwo sacharyny. Wymienione powyżej przewoziły 77 klgr. sacharyny. W tym samym pociągu przytrzymany został niejaki Hersch Krueger, zamieszkały w Stryku i przewożący również bardzo znaczny za-

pas sacharyny.

Jak dochodzenia policyjne wykazały, wyżej wspomniana trójka należy do wielkiej bandy przemytników, którzy zajmowali się przewożeniem z Niemiec do Polski sacharyny, kokainy oraz tytoniu. Na podstawie złożonych przez nich zeznań dokonano aresztowania szeregu osób w Sosnowcu i Będzinie. Dalsze dochodzenia prowadzone będą i we Lwowie, gdzie działała Róża Weintraub.

Strajk w fabryce drożdży w Lesienicach

Właściciel fabryki drożdży w Lesienicach usunął w dniu wczorajszym Michała Pastuszeńkę, kierownika fabryki, podając jako powód zaniechanie w służbie, Pastuszeńko bowiem w czasie służby skutkiem zmęczenia usunął.

Robotnicy, zajęci w tej fabryce, po ukończeniu pracy dziennej o godz. 10 wieczorem zwrócili się do właściciela fabryki z prośbą o pozostawienie Pa-

stuszeńki na zajmowanej przez niego posadzie, a gdy prośba ich zetknęła się z odmową, w dniu dzisiejszym wszyscy robotnicy nie jawnili się do pracy w liczbie 40 osób.

Na miejsce strajku przybył zastępca starosty, inspektor pracy oraz komendant powiatowy PP. Robotnicy zachowują się spokojnie, wobec czego porządek nie został zakłócony.

Sport.

Narclarski bieg z Trościana odbędzie się w niedzielę. Wyjazd dziś o godz. 17.

Dzisiaj rozpoczynają się okręgowe zawody o mistrzostwo w boksie. Zawody odbywać się będą w sali Sokoła Macierzy.

Akademia bokserska i szermiercza korpusu kadetów nr. 1. we Lwowie — która miała odbyć się w dniu 11 marca br. w sali Ogniska Oficerskiego, odbędzie się z przyczyn od organizatorów niezależnych w dniu 25 bm. o godz. 19:30 w sali Sokoła Macierzy. Wysłane zaproszenia ważne są na dzień 25 bm.

Turniej gier sportowych Ośrodka WF. DOK. VI o nagrodę redakcji „Chwili” odbędzie się w czasie od 15 do 22 marca br. w sali Sokoła II. Zgłoszenia należy nadsyłać najpóźniej do dnia 12 marca na ręce kier. Ośrodka WF. DOK. VI plac Bernardyński.

Termin Pierwszego Kongresu Kobięcego dla Spraw Wychowania Fizycznego i Sportów wyznaczony został na dzień 14—15 kwietnia rb. Kongres odbędzie się w War-

szawie, w sali gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Al. Ujazdowskiej 1. 40.

Na Kongresie wygłoszone zostaną następujące referaty: 1) Podstawy naukowe w. f. — dr. Reicherówna; 2) Kontrola lekarska w sporcie — dr. W. Dybowski; 3) Wytoczne sportu kobiecego — dr. Z. Zabawska — Domosławska; 4) Sport a charakter — W. Prażmowska; 5) Sport jako czynnik leczniczy — dr. E. Lewicka; 6) Kształcenie instruktorek sportowych — plk. W. Sikorski; 7) Organizacja sportu kobiecego — K. Muszałówna; 8) Czem jest i czem powinien być sport dla kobiety współczesnej — plk. W. Osmólski; 9) Stosunek ćwiczeń cięlesnych do zawodu i pozycji społecznej — dr. W. Dybowski i T. Biernakiewicz; 10) Sport wśród młodzieży pozaszkolnej — C. Koczurówna; 11) Przegląd współczesnych metod gimnastycznych kobiet — H. Olszewska.

Pokazy: 1) Metodyka nauki i treningu lekko-atletycznego — K. Weyrauch; 2) Metodyka nauki i treningu wioślarskiego — dr. J. Mazurek.

Ukraina — Hasmona. Towarzyskie zawody powyższych drużyn, stanowiące inaugurację tegorocznego sezonu piłkarskiego, odbędą się w niedzielę dnia 11 marca na boisku Sokoła-Batka o godz. 3:30 popołudniu. Hasmona, która już za dwa tygodnie rozpoczyna swą kampanię ligową wystąpi w swoim reprezentacyjnym składzie z nowymi graczami z Krakowa. Również Ukraina, przydzielona w roku obecnym do kl. A, zechce wykazać, że to się jej słuszenie należało. Spodziewać się tedy należy, że walka niedzielna dostarczy wiele emocji publiczności.

Rekord polski w podnoszeniu ciężarów. Podczas mistrzostw okręgu łódzkiego w podnoszeniu ciężarów Turek (waga ciężka) pobił rekord polski rzutem oburącz osiągając 112 kg. W poszczególnych wagach zwyciężyli: waga piórkowa — Meingarten, waga lekka — Winnikamień, waga średnia — Langer, waga półciężka — Szttern, waga ciężka — Turek.

Budowa stadionu WKS. Legia. Znajdujący się obecnie w trakcie budowy stadion WKS. Legia im. marsz. Piłsudskiego obejmować będzie wzorowe boisko piłkarskie, bieżnię lekkoatletyczną, rzutnię i skocznię, tor kolarski, a pod trybunami sale gimnastyczne, wzorowe szatnie i kancelarie. — Bieżnia liczyć będzie w obwodzie 440 mtr., a tor kolarski — 500 mtr. Legia przystępuje również do budowy trybun tenisowych, gdyż pragnie zorganizować rozgrywkę o puchar Davisa Polska Danja w maju rb. Na przyszłość Legia przystąpi do budowy krytych kortów tenisowych, pływalni, strzelnicy i hali gimnastycznej.

Niemiecki raid motocyklowy. Jak się dowiadujemy z Polskiego Związku Motocyklowego, kilku czołowych polskich motocyklistów weźmie udział w szosowym niemieckim raidzie motocyklowym, który odbędzie się w końcu bm. w Niemczech.

Trening sztafet reprezentacyjnych. Dowiadujemy się, że już w najbliższym czasie rozpocznie się trening lekkoatletycznych sztafet reprezentacyjnych w biegach 4x100 m i 4x400 mtr.

Nasi tenisiści w Monte-Carlo. W turnieju tenisowym w Monte Carlo wzięli udział, obok Czetwertyńskiego, również Warmiński i p. Dubieńska. Warmiński wraz z miss Furaival przegrał do pary Korowickowa — Dirmer 4:6, 6:3, 2:6. — W grze podwójnej pań para Dubieńska i Boker pokonała parę Heneage-Smithson 6:1, 6:0, lecz uległa parze Young-Kreen 3:6, 6:4, 0:6. Finał gry panów o Butler-Cup wygrała para Cochet-Buzelet (Francja) bijąc parę czechosłowacką Koželuh-Menzel 2:6, 6:3, 1:6, 6:2, 6:1.

Sprawa Staszela — Polankówny. Polski Zw. Narclarski uchwalił, w drodze wyjątku, przenieść Br. Staszela — Polankównę do klasy pań, obejmującej zawodniczek powyżej 18 lat, mimo młodego wieku Polankówny.

Nowe rekordy pływackie. Walter Laufer wykazał w Chicago w pływaniu na 150 jardach nawznak czas 1 min. 10.8 sek., co stanowi nowy rekord światowy na tym dystansie. Dawny rekord był gorszy o 4 sek. Raymond Rudd, na 800 jardach ustanowił trzy nowe rekordy amerykańskie, pobijając dawne rekordy Normanna Ressa z roku 1919. Rudd przeplynał 600 jardów w czasie 7:13.4, 700 jardów 8:32.5, 800 jardów 9:48.

Szwajcarja nie weźmie prawdopodobnie udziału w igrzyskach piłkarskich. W ślad za Anglią i Szwajcarja zapewne nie wyśle reprezentacji piłkarskiej na Olimpiadę w Amsterdamie. Komitet Techniczny szwajcarski postanowienie takie uchwalił na ostatnim zebraniu, wychodząc z założenia, że skoro piłkarze szwajcarscy nie okazują najmniejszego zainteresowania przygotowaniem olimpijskimi, prowadzonymi w Zurychu i Genewie, to widocznie nie mają ochoty brać udziału w Igrzyskach Olimpijskich w

Radjofon.

Sobota, 10 marca:

Warszawa. (1111) Godz. 20:30. „Baron cygański” — operetka Józefa Straussa. — 22:30. Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków. (566) Godz. 17:20. Dr. Regula. „Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej”.

Poznań. (344) Godz. 17:20. Red. Wawrzyniak: „Rozwój Polski na morzu”. — 20:30. Lekka muzyka.

Katowice. (422) Godz. 22:30. Transmisja muzyki tanecznej.

Wilno. (435) Godz. 19:35. „Stosunki polsko-litewskie” wygł. prof. W. Komarnicki.

Praga. (441) Godz. 12:05. Koncert południowy orkiestry Radja. — 17:00. Koncert popołudniowy.

Berlin. (483) Godz. 16:30. Koncert rozrywkowy.

Wrocław. (322) Godz. 16:30. Koncert popularny. — 20:10. Wesoły wieczór.

Kolonia. (283) Godz. 21:00. Wesoły wieczór.

Monachjum. (535) Godz. 20:30. Niemiecka pieśń ludowa. — 21:15. Koncert orkiestry Radja.

Dnia 5 marca b. r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój Najdroższy Mąż, nasz Kochany Ojciec

Ś. p. Wojciech Kazimierz Nowak

b. założyciel i dyrektor Krajowej Szkoły Ogrodniczej we Lwowie, b. profesor Akademii Rolniczej w Bydgoszczy (obecnie w Cieszyńsku), emerytowany inspektor ogrodów Warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Skierniewicach

przeżywszy lat 63, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona i dzieci.

Podolin, st. kol. Wapno poznańskie, dnia 6 marca

Pogrzeb odbył się we czwartek, dnia 8 marca z domu żałoby na cmentarz parafialny w Srebrnej górze.

SPRAWY AKADEMICKIE

Bezideowa reakcja.

A jednak musi istnieć duch, który ożywia życie młodzieży akademickiej, idea, która nie czerpałaby źródła z doktryn partii politycznych, lecz każe patrzeć dalej, aniżeli na odległość stołu obiadowego w kuchni akademickiej, poza wygodę łóża w domu akademickim, poza umiejętność celnego kopnięcia piłki w bramkę przeciwnej drużyny footballowej, a nawet poza pracownię naukową. Są to wszystko urządzenia celowe, samopomoc udostępnia młodzieży studia, sport zajmuje chwile wolne i daje tężyznę ducha, dla nauki wszakże studujemy. Żadnej z tych dziedzin nie można lekceważyć, żadna z nich nie wyczerpuje jednakże pełnego życia studenta.

Już w młodzińcu, który poczyni myśleć rozumnie, poczyni rodzić się niepołamowaną, choć nieświadoma początkowo, chęć służenia jakiejś wyższej idei. Młodzieniec zapala się opiskami walki rycerzy sienkiewiczowskiej trylogii, potem śni o sławie wojennej, a wreszcie roi sny o pełnej poświęcenia służbie społecznej. To jest romantyzm młodzieży. I tego szlachetnego odruchu, który tkwi w każdym choćby najfantastyczniejszym rojeniu, nie wolno zabijać, bo wynosi młodzieńca ponad szary tłum, zajęty tylko poszukiwaniem chleba. Zapęty te gasną atoli wraz z osiągnięciem dojrzałego wieku, młodzieniec staje się człowiekiem takim samym, jak inni, pierzchając w niepamięć sny o sławie, a bohater swych marzeń — osiada jako prawy a jednocześnie jałowy urzędnik na stołku biurowym. Potem awansuje i zakłada się w konwencie codziennego życia, a bliźni uważają, że skoro nie kradnie i codziennie o godz. 8.30 jest w swoim biurze, jest już prawym obywatelem i służy ojczyźnie.

Muszą tedy istnieć formy utrwalenia w młodzieży owych porywów młodzieńcych. Znaleźli te formy ludzie tej młoty, co Mickiewicz, Zan, Czeczott, przy świecach one także młodzieży epoki przedwojennej, dziś te idee rozwodniły się w tym stosunku, w jakim powstały zrzeszenia partyjne.

Przeciw temu powstała niebawem reakcja. Poczęto wzburzać się przeciw partyjniactwu, nawoływano do odsuwania się od życia ideowego wogóle. Stąd powstała bezideowość, wada niemniej wielka, jak fanatyzm partyjny. Nie wolno bowiem traktować zagadnień państwowych przez pryzmat partii, nie wolno jednak odsuwać się od życia społeczeństwa. Należy tedy pracować w organizacji zdolnej do zastąpienia partii, którą uznaliśmy jako szkodliwą dla życia akademickiego, a która jest niemniej szkodliwa w życiu społecznym, z pewnemi zastrzeżeniami oczywiście, z drugiej strony przeszkadzającej powstaniu u młodzieży bezideowości.

Takimi organizacjami ideowemi, które mogą sięgać po szczytne zadanie wychowywania młodzieży, nie w duchu stronnictwa, ale w duchu miłości Ojczyzny, w duchu etyki chrześcijańskiej, były przed wojną związki w rodzaju lwowskiej Czytelni Akademickiej. Dziś, kiedy te związki straciły na znaczeniu, kiedy życiowe postulaty rozbijały pracę ideowo-wychowawczą w szerokiemi kołami, spadkobiercą ich jest ruch korporacyjny, krzewiący się coraz bardziej żywiołowo wśród młodzieży akademickiej.

Nieistotne są zarzuty, stawiane korporacjom, co do ich charakteru niemiec ko-burszowskiego. Każdy, kto zna ideologię korporacji, zdaje sobie z tego sprawę, że zarzuty te mogą być tylko wytworem wyobraźni osób, którym należy, by młodzież nie była w duchu nacjonalistycznym wychowana. Zresztą była ta sprawa już zbyt obszernie dyskutowana, tezy zwolenników korporacji zwyciężyły, tak, że nie widzę po-

trzeby kruszenia kopii o rzecz powszechnie uznaną.

Pozwolę sobie tylko w następnym artykule stwierdzić, dlaczego właśnie

Na marginesie wypadków osfatniego tygodnia

Poniedziałkowa demonstracja i wtorkowy jednodniowy strajk akademicki, w którym brała czynny udział cała młodzież akademicka bez względu na przekonania i zabarwienie polityczne, w celu zmanifestowania swej solidarności z kolegami warszawskimi i w celu znaczenia polskości swoich uczelni, był jednym wielkim żywiołowym odruchem polskiej młodzieży akademickiej, od lat ciągle o „numerus clausus” kołatającej, z którym cała polska młodzież akademicka się solidaryzuje. Młodzież akademicka widzi i boleśnie odczuwa ten zalew na uczelniach dobrze sytuowanych materialnie żydów, którzy Polakom ciężko nieraz zarobkującym, pociągają tylko moc ten upragniony dyplom zdobyć, studia utrudniają, a częstokroć nawet uniemożliwiają. — Spójrzmy na procent żydów w zawodach wolnych, handlu i przemyśle a napętna nas poważna obawa, czy wkrótce jeden tylko zawód — jeden fakultet na uniwersytecie będzie polski: teologia.

Fakt, że odruch akademików spowodował demonstracje ulicy i gawiedzi, nie może obciążać honoru akademickiego, a świadczy tylko o rozgorzgnięciu, jakie panuje wśród najszerzych warstw społeczeństwa.

Solidaryzując się jednak z impulsywnym odczuciem, nie możemy pochylać zaburzeń i rozruchów, jakie miały miejsce we Lwowie w bieżącym tygodniu. Polska młodzież akade-

korporacje uważam za powołane do kierowania życiem ideowym młodzieży akademickiej. Władysław Medyński.

==○==

micka potępia je jako rzecz niewłaściwą i uwłaczającą honorowi akademika polskiego. Ograniczywszy się do manifestacji w poniedziałek wieczorem i strajku wtorkowego, młodzież w rozruchach udziału zupełnie nie brała a tylko gawiedź uliczna, o czym chyba najlepiej świadczy spis przytrzymanych przez policję demonstrantów. W rozruchach poszczególni akademicy brali udział tylko jako bierni widzowie, a zresztą trudno jest całemu ogółowi za jednostki odpowiadać. O tem jak patrzy młodzież na podobne demonstracje i jak je ocenia, świadczy chyba najlepiej odezwany Towarzystw Akademickich z lwowskim Komitetem Akademickim na czele, o tem aż za wymownie świadczy gotowość Lwowskiego Koła Międzykorporacyjnego, które za pośrednictwem J. M. ks. Rektora — Gerstmanną zgłosiło w policji gotowość do współpracy, jako akademicka straż obywatelska.

Młodzieży akademickiej wogóle, a korporacyjnej w szczególności, zarzucano udział i organizację demonstracji niesłusznie i bezpodstawnie.

Solidaryzujemy się z odruchem, który spowodował poniedziałkowy wiec i pochód, jakoteż strajk wtorkowy, ale potępiamy zaburzenia i demonstracje, bo wiemy, że nie tędy prowadzi droga do oczyszczenia naszego życia z żywiołów obcych a częstokroć nam wrogich.

Bronisław Zdunycz.

Nasze argumenty.

Akad. Koła prowincjonalne nie mogą się doczekać legalizacji. Poprzednie artykuły, omawiające na tem miejscu tę sprawę, wskazywały już, że pozorne trudności formalno-prawne mogą być przy dobrej woli czynników miarodajnych z łatwością usunięte. Ale może ta chłodna, nieruchoma niechęć władz, odrzucająca obojętność, płynię z niezorientowania się w prawdziwych i fałszywych wartościach.

Jaki jest bowiem istotny sens i racja istnienia instytucji legalizacji. Czy uniemożliwiać rozwój i zgola powstanie organizacji pożytecznych i zdrowych, do których należy przyszłość? Chyba nie! Niewątpliwie natomiast, jest ona instrumentem, za pomocą którego władze mogą paraliżować powstawanie organizacji niezdrowych lub na sztucznych, nienaturalnych opartych podstawach — chorobliwych tworów bez kośćca idei i miąższu entuzjastycznych wyznawców pracy.

Przeprowadźmy linie demarkacyjną między stowarzyszeniami akadem. co do ich charakteru — ustalmy typy.

Stowarzyszenia ideowe nie zawsze spełniają odpowiednio swój szczytny i odpowiedzialny obowiązek wychowania i wdrażania do myślenia o sprawach ludzkiej zbiorowości. Wychowują, ale i reprezentują raczej wewnętrznie realizując, a już z wysiłkiem starają się o wpływy. Zresztą naogół są odzwierciedleniem ugrupowań polityczno społecznych w starszym społeczeństwie i jego metod wraz z nimi często powstają i nikną, blokują się i rozdziałają, i zmieniają swe zabarwienie.

Towarzystwa fachowe, samopomocowe, sportowe, itp. mają warunki obiektywne i wytwarzają rzeczowe wartości. Są osią elementarnych życiowych interesów młodzieży.

Jedno stowarzyszenie akademickie czyni zło, syzyfowe wysiłki, by usprawnić i rozbudować pracę oświat-

wa w okolic. Lwowa wśród wyciągającej po nią z upragnieniem ręce ludności polskiej.

Koła Prowincjonalne powstały samorzutnie, przez spontaniczny pęd dośrodkowy samej młodzieży. Dokonały u siebie syntezy pierwiastków pozytywnych, dotychczas wytworzonych w świecie organizacyjnym młodzieży akademickiej; ale zarazem podjęły się wyłącznie niemiast prostego ich wykonawstwa, wcielania ideałów w życie — a to na terenach działania, wskazanych samą naturą rzeczy. Są to w pierwszym rzędzie szarzy żołnierze pracy. Przepojenie się ideałami najbardziej zasadniczymi, a przez to wspólnymi i łączącymi — potrafiły połączyć z szarą, nieodpartą i bezwzględnie realną, choć nie działającą na fantazję, pracą społeczną. Przez nią wzmocniły same te ideały polskie: uratowały bowiem i ratują w sercach i umysłach młodzieży, te idee i instynkty wspólne, święte i nietykalne od zbrzydzenia i zanurzenia się w błotku tak normalnego dziś zwalczania się i samo — pożerania się jednostek i koteryj. Świętościom polskim zbudowały sanktuarium w sercach młodych, chroniąc je od zaty i zaszargania w swarach powszednich. — W ich imię, i na płaszczyźnie realnej pracy, uczyniły przymieryze wszystkich młodych, którzy zapamiętali tu o nielotnych różniących ich sprzecznościach, które przedtem wydawały się nieprzezwyciężonymi. Nie tworzą tu bowiem osobnych grup dla reprezentowania różnych sposobów pojmowania metod pracy dla Ojczyzny, dla reprezentowania werbalistycznych, papierowych nuansów doktryn pryncypialnych — lecz stworzyły jedną organizację dla realizowania jednej idei — pracy wyłączonej, wspólnej, bez interesownej i realnej a ściśle, w każdym momencie oznaczonej, dla całej Ojczyzny — Pani. Ale też nie stało im

już przez to czasu i poprostu możliwości na zwalczanie się osób, ambicji, walki o wpływy jednostek i koteryj. Ambicje wyładowują się w realnej płaszczyźnie pracy jest to jedyna platforma — na której mogą ze sobą zgodnie rozmawiać i pracować ludzie o kontrastowych skądinąd poglądach na detale życia publicznego. Wśród beznadziejności rozbitcia mocy Narodu, młodzież znalazła sposób i drogę, wiedząc, do ziemi obiecanej jednostki i wspólnej, bo ściśle określonej pracy dla dobra Polski, do którego każdy może się przyczynić.

(Cda.)

Marian Karpiński.

Kronika.

Sekretarz Komitetu Redakcyjnego „Spraw Akademickich” Bronisław Zdunycz, urzęduje codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 11.30 do 12.30 i od 5.30 do 6.30, do którego należy się zwracać we wszystkich sprawach dotyczących „Spraw Akademickich”.

Akademicki związek Polskiej Młodzieży z Kresów Wschodnich im. Adama Mickiewicza we Lwowie. Dnia 28 stycznia bież. roku odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Akademickiego Związku Polskiej Młodzieży z Kresów Wschodnich im. Adama Mickiewicza. Zebranie otworzył ustępujący prezes, długoletni pracownik Związku kol. Ryglewicz, witając w gorących słowach oprócz członków, licznie przybyłych gości, zainteresowanych sprawami i życiem Młodzieży Kresowej na terenie m. Lwowa, oraz przedstawiciela Senatu Politechniki Lwowskiej prof. Cz. Reczyńskiego.

Chcąc poinformować zebranych o celach i dotychczasowej działalności Związku, kol. Ryglewicz, nie ograniczając się do sprawozdania z działalności ustępującego Zarządu, przedstawił w ogólnych zarysach historię powstania i pracę Związku.

Obok akcji samopomocowej, streszczającej się głównie w udzielaniu krótkoterminowych pożyczek i akcji zmierzającej do współzycia towarzyskiego członków, na szczególne podkreślenie zasługuje akcja ideowa, która w wynikach swych pozwoliła na zebranie i przesłanie do dyspozycji Macierzy Szkolnej w Równem przeszło 1000 tomów treści beletrystycznej, do użytku polskich bibliotek na Wołyniu.

Po przyjęciu przez aklamację sprawozdania, wybrano nowy Zarząd w składzie następującym: prezes kol. W. Jarzembski, wiceprezesi: kol. M. Zdralewicz, kol. S. Mackiewicz; sekretarz kol. W. Zabielski; skarbnik: kol. W. Izdebski; bibliotekarz: kol. M. Kracińska, Kol. Jarzembski, objawwszy przewodnictwo, zwrócił się z apelem do członków Związku, jak też i do znajdujących się na sali gości — kresowian, by w imię pięknej idei, jaką jest praca dla polskości Kresów Wschodnich, nie uchylali się od współpracy w Związku i przez uczęszczanie na zebrania zacieśnili węzły przyjaźni i stworzyli jednolitą mocną organizację, zdolną do większych, celowych wysiłków.

Sekretariat urzęduje w lokalu Związku przy ul. Sokoła 1, l. p. w poniedziałki, środy i soboty od godziny 17-tej do 19-tej.

Zwyczajne walne zebranie Koła Studentek W. U. L. odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 18 w sali XIV na starym Uniw.

Dalszy ciąg walnego zebrania T-wa „Bratnia Pomoc Studentów U. J. K.” odbędzie się we wtorek 13 bm. o godz. 8-mej w sali XIV, stary gmach Uniw.

Kto chce mieć zapewnioną egzistencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Eksport drzewa z Polski do Anglii w 1927.

Polska, jak dotąd zajmuje w 1927 roku pod względem przywozu drzewa do Anglii czwarte miejsce, importując w roku sprawozdawczym 804.203 loada miękkiego materiału i pozostaje jedynie o jakieś 120.000 loada poza Szwecją. Na uwagę zasługuje ten fakt, że piąty z rzędu dostawca, a mianowicie Lotwa dała już o 50 proc. mniej niż Polska. W rubryce polskiej nie mieści się jeszcze cały przywóz polski, ponieważ pewne ilości figurują jeszcze w innych statystykach, przede wszystkim w lotewskiej. Prawdopodobnie Polska przywoziła w 1927 roku zupełnie tyle drzewa do Anglii jak i Szwecja, stając się temsamem poważnym czynnikiem na angielskim rynku drzewnym. Poza tem rok sprawozdawczy stał pod znakiem największego napięcia eksportowego z Polski do Anglii. Cyfry przywozowe czterech najważniejszych im portów przedstawiają się jak następuje:

Polska	804.203 loada
Finlandja	1.714.761 loada
Szwecja	922.475 loada
Rosja	1.143.615 loada

Polska przywoziła w roku 1927 58 proc. więcej aniżeli w poprzednim, Rosja 59 proc., Finlandja 13 proc., a Szwecja jedynie 4 proc. więcej. — W dziale twardego drzewa Polska zajmuje pod względem importu w 1927 r. również czwarte miejsce, dając 1.261.085 stóp kubicznych, czyli 100 proc. więcej niż w roku poprzednim.

Z procentowego wzrostu przywozu materiału miękkiego do Anglii widzimy, że nie tak bardzo Finlandja konkuruje z Polską jak Rosja. Tłumaczy się to tem, że Anglia nie chce przyjmować ani nafty ani benzyny rosyjskiej, nie sprzeciwia się jednak przywózowi drzewa. Jeżeli dotychczasowa pojemność rynku angielskiego nie rozwinię się jeszcze więcej, natenczas spodziewać się należy ostrej konkurencji Rosji z wszystkimi importującymi do Anglii krajami, co w konsekwencji prowadzić musi do obniżenia już tak czy tak niskich cen na rynku angielskim. Podczas gdy w 1927 roku Polska zdołała przeprowadzić poprawkę swych cen o średnio 7 proc., biorąc za podstawę łączną wartość bilansową przywozu, Szwecja o 1 proc., Finlandja o 3 proc., to Rosja obniżyła swoje ceny o jakieś 15 proc., czyli że oddaje swoje drzewo po cenach znacznie niższych, aby po niepowodzeniach politycznych wejść z Anglią znów w stosunki poprawne. Kraja, wersje, że Rosja zamierza powiększyć swój eksport o kilkaset procent, co przyczyniłoby się do niepokojenia również i naszych rynków odbiorczych. Oczekać jednak należy, jak daleko projekty rosyjskie dadzą się urzeczywistnić. W każdym bądź razie widzimy z cyfr angielskich, że Polska jest ważnym czynnikiem na t. zw. rynkach światowych i zdoła sparaliżować cios, skierowany przez Niemców przeciwko drzewu naszemu.

Rozwój Chorzowa.

Państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie wykazała w ciągu 1927 r. znaczny rozwój produkcji, o czem mówią następujące cyfry porównawcze. W 1926 r. wyprodukowano 117.000 tonn, a w r. 1927 — 142.000 tonn azotniaku; azotniaku amonowego zaś 112.500 tonn i 140.000 tonn. Zbyt azotniaku w bieżącej kampanii odbywa się normalnie. Dotychczas sprzedano 63000 tonn azotniaku, tj. o 8.300 tonn więcej, niż prelimitowano. Rozsprzedaż wytwórczości zakładów chorzowskich na kampanię wiosenną zostanie prawdopodobnie zakończona już w połowie marca br.

Wydobycie soli potasowych i kainitu w Stebniku i Kaluszu wzrosło w 1927 r. do około 220.000 tonn, wobec 180.000 tonn w 1926 r. W miesiącu sprawozdawczym (styczeń) w związku ze zbliżającą się kampanią wiosenną w zakładach Tespu nastąpiło pewne ożywienie. W czasie tym bowiem wysłano soli potasowych 19.490 tonn, wobec 15.000 t. w grudniu ub. r.; kainitu zaś 13.622 t. wobec 7.657 t. w mies. poprzednim. Eksportowano nieznaczne ilości kainitu do Czechosłowacji. Robotnicy, zatrudnieni w Tespie wymówili z dniem 1 lutego br. umowę zbiorową. Pertraktacje o zawarcie nowej umowy są rozpoczęte. Przemysł superfosfatowy również zwiększył swą produkcję: w r. 1927 sprzedał on na potrzeby rynku wewnętrznego superfosfatu 227.500 t., wobec 175.500 t. w 1926 r. Praca w bieżącej kampanii rozwija się dość pomyślnie. Dotychczas wysłano 5000 wagonów superfosfatu, co w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza pewną zwyżkę.

Na jakie cele obrócona będzie pożyczka m. Warszawy?

(Wywiad z prezydentem m. st. Warszawy, inż. Zygmuntem Słomińskim).

W związku z uzyskaniem przez Warszawę pożyczki zagranicznej w wysokości 10 milionów dolarów, zwróciliśmy się do prezydenta miasta, inż. Z. Słomińskiego, z zapytaniem, na jakie cele obrócona będzie ta pożyczka.

— Zaciągnięta przez nas pożyczka — oświadczył prezydent — przeznaczona jest przede wszystkim na inwestycje o procentowujące się. Około 70 proc. pożyczki użyjemy na budowę, względnie rozbudowę przedsiębiorstw miejskich rentujących się, a więc na: gazownię, tramwaje, wodociągi i kanalizację, rzęźnię i targowiska, Miejskie Zakłady zaopatrywania, oraz Agrii. Około 20 proc. pożyczki przeznaczamy na prace w polowie rentujące się (kapieliska miejskie,

zakłady oczyszczania miasta) i wreszcie 10 proc. pożyczki na inwestycje nieopracowujące się jak: straż ogniowa, szpitale i ośrodki zdrowia.

— Czy pożyczka zagraniczna znaczenie obciąży budżet miejski?

— Pożyczka obciąży budżet podatków miejskich w bardzo niewielkim stopniu, a zasilając bardzo wydatnie finansowo przedsiębiorstwa miejskie, wpłynie bardzo dodatnio na ich rentowność.

— Jakich gwarancji udzieliło miasto?

— Pożyczka jest samoistna, bez gwarancji rządu, zagwarantowana całym majątkiem miasta. Osiągnięte przez nas warunki były najkorzystniejsze z pośród wszystkich, jakie nam oferowano na rynkach zagranicznych.

Problem emigracji polskiej do Francji

Wobec obiegających od pewnego czasu wśród wychodźstwa naszego we Francji wieści o całkowitem przerwaniu dopływu nowych robotników z Polski, a co główniejsze, o zamierzonym rzekomo wydalaniu górników Polaków z kopalń francuskich, przechodzących obecnie, jak wiadomo ostrym kryzys, korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej zwrócił się do p. Jana Duhamela, dyrektora generalnego Towarzystwa Imigracyjnego z zapytaniem o ile wiadomości te są zasadne.

Niewątpliwie, oświadczył p. Duhamel, że od roku dał się zauważyć we Francji powolny zastój w przemyśle, skutkiem czego niektórzy z emigrantów polskich należących prawdopodobnie do najmniej zdalnych do pracy fachowej i od niedawna tutaj osiadłych zmuszeni byli powrócić do kraju. Fakt ten tłumaczy niepokój, który ogarnął opinię publiczną i wywołał wątpliwości co do dalszych możliwości rozwoju emigracji polskiej do Francji. Zaznaczyć jednak należy, że perspektywy ruchów emigracyjnych powin-

ny opierać się mniej na chwilowych zjawiskach, podlegających wiecznej odmianie, niż na zasadniczych danych dobrze ustalonych. Poprzez ruch wadliwa gospodarczego, dają się zauważyć pewne stałe prawa, które pozwalają uzasadniać czynione na przyszłość przypuszczenia. Polska jest krajem o ludności rosnącej i mnożącej się potężnie. Francja naodwrot jest krajem o ludności liczebnie ustalonej i zasadniczo nie podlegającej zmianie. Poza tem między Polską i Francją egzystuje wzajemna atrakcja, opierająca się na wspólności kultury i wspólnych odwiecznych cechach historycznych. Jak to doskonale wykazał w ostatniej swej książce ksiądz Kaczmarek, którego praca jest jedną z najpełniejszych i najdokładniejszych, które dotąd ukazały się w druku w sprawie emigracji polskiej, — owa wspólność ras i tradycji historycznych, stanowi podłoże uczuciowe, które popycha i ześrodkowuje masy ludowe, znajdujące się pod wpływem potrzeb i konieczności gospodarczych.

Po wstrząśnieniach rynku pracy, które były nieuniknione przy ratowaniu franka w przemyśle francuskim daje się dzisiaj zauważyć wysiłek racjonalizacyjny, owoce którego dają się już odczuć w znacznym polepszeniu w ogólnej sytuacji. Dość zaznaczyć np., że w roku zeszłym o tej samej porze Francja liczyła blisko 100.000 całkowitych, oraz przeszło 500.000 częściowych bezrobotnych, i że widmo bezrobocia mocno niepokoiło sfery rządowe. Obecnie liczba całkowicie bezrobotnych nie przewyższa 15.000, częściowe bezrobocie zmniejszyło się w stosunku od 60—90 proc. i wszędzie, nawet w luksusowych gałęziach handlu daje się zauważyć ogólne polepszenie.

Francja wydaje się być na drodze powrotu do pomyślnego stanu, jeżeli już nie tak wyjątkowo świetnego, a powiem niezdrowego, jak to miało miejsce w r. 1926, — to w każdym razie do sytuacji zdrowej i normalnej. Wolno więc się spodziewać, że odpowiednio do stopniowego polepszenia ogólnej sytuacji polskie wychodźstwo przemysłowe, znajdzie potrzebne mu we Francji ujęcie.

Rynek węglowy stanowi wprawdzie w danej chwili czarny punkt w naszej sytuacji gospodarczej. Przemysł górniczy został nieco później, lecz nie mniej poważnie dotknięty niż inne gałęzie przemysłu. Ma on do czynienia z konkurencją obcą, do której nie mógł się jeszcze przystosować, należy jednak tutaj również bronić się od zbytecznego pesymizmu. Znaczna bardzo ilość robotników polskich może uważać się za zaliczonych na stałe do ludności górniczej Francji. Chcę mówić o robotnikach żonaty, którzy mają ze sobą rodziny i zajmują osobne domki — ci ostatni nie powinni obawiać się, aby skutki kryzysu na nich się odezwały. Czyż możliwe wreszcie dopuścić, aby pewna gałąź przemysłu zupełnie nie pozbawiła się trzeciej części swego kontyngentu robotniczego?

Należy rzeczy traktować na podłożu rzeczywistości, nie dając unosić się za dnej przesadzie. Kopalnie węgla a raczej te z pośród nich, które zmuszone są dążyć do zmniejszenia swej produkcji nie przystąpiły wcale do wydalenia robotników. Poprzedzają one na nieprzyjmowanie nowych robotników, na miejsce opuszczających kopalnie. Zaznaczyć należy, że od samego początku polskiej emigracji robotniczej do Francji dawał się zauważyć stały dość poważny ruch tam i z powrotem górników polskich. Dotąd kopalnie francuskie spieszyły zastąpić innymi odchodzącymi robotnikami, dzisiaj zaprzętały one tego, Przerwały one niejako utrzymywanie w komplecie swych kadr górników polskich i nic więcej. Nie znaczy to wcale, aby była mowa

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 29 lutego 1928 r.

AKTYWA.		zmiany od ostat. wykazu.	
1) KRUSZEC:			
a) Złoto w skarbcu	353,164.877-78		
b) " zagranicą	173.387,8 9-70		
c) Srebro w/g wartości w złocie	2,814.144-35		
	zł. 529,366.831-83	+	81.039-39
2) Waluty, dewizy i należności zagraniczne	zł. 645.852,80-11	+	8,747.227-25
	razem	+	8,828.266-64
3) Waluty, dewizy i należności zagraniczne	zł. 1.175.211.411-94	+	1,331.221-69
niezaliczone do pokrycia	205,708.448-23	-	7,887.863-07
4) Polskie monety srebrne i bilon	9,117.903-75	+	3,816.842-18
5) Portfel wekslowy	469,215.580-89	+	1,648.833-94
6) Pożyczki zabezpieczone papierami	46,000.332-31	+	44.5 183
7) Papiery procentowe własne	5,879.490-57	-	bez zmiany
8) Papiery funduszu zapasowego	35,172.873-53	-	
9) Dług Skarbu Państwa	25,000.000-00	-	
10) Nieruchomości	20,000.000-00	-	
11) Inne aktywa	33,676.357-98	+	3,156.105-77
	zł. 2.044.990.399-25		
PASYWA.			
1) Kapitał zakładowy	zł. 150,000.000-00	bez zmiany	
2) Fundusz zapasowy	94,434.640-00	"	
3) Natychmiast płatne zobowiązania			
a) Rachunki żyrowe kas państw.	299,3 8.193-14		
b) Pozostałe rachunki żyrowe	129,420.484-14		
c) Rk zakupu srebra	90,000.0 0-00		
d) Rk państw. funduszu kredyt.	100,476.4 3-88		
e) różne rachunki	14,9 68.7 4		
	zł. 614,192,059-30	-	68,097.098-26
4) Obieg biletów bankowych	1,477.715-770	+	73,091.360-00
	razem	+	4,994.261-74
5) Rk specjalny Skarbu państwa	75,000.000-00	bez zmiany	
6) Inne pasywa	43,647.929-95	+	3,192.200-20
	zł. 2.449,990.399-5		

Stopa procentowa:

8% od dyskonta weksli.
9% od zastawu papierów procentowych.

Gdyby nie zaczęli przybywać do Francji górnicy, nie przybyliby do niej robotnicy rolni. Gdyby nie było tych ostatnich, nie powstałaby myśl o osadnictwie itd. Wszystko stanowi nowe ogniwo w przejawach rzeczowych naszej egzystencji, każde zjawisko wywołuje inne, dążąc stale pod wpływem potrzeb życiowych do wytworzenia sytuacji, odpowiadającej warunkom, które wytwarza historia i ewolucja gospodarstwa każdego kraju.

Kronika gospodarcza.

— **Produkcja węgla na polskim Górnym Śląsku** osiągnęła w styczniu rb. przy 25-ciu dniach roboczych ogólną cyfrę 2.515.054 ton (w grudniu 1927 r. — 2.501.280 ton). — Zbyt na polskim Górnym Śląsku wyniósł 149.222 ton (165.684 ton). W reszcie Polski — 773.593 ton (786.132 ton). Łącznie wewnątrz kraju — 1.384.769 ton (1.416.747 t.). Za granicę wysłano łącznie 825.318 ton (820.233 t.). Łączny zbyt wyniósł 2.210.087 ton (2.236.980 ton). Zapasy węgla z końcem miesiąca osiągnęły 967.9097 ton (898.041). Załadano pod węgiel 199.077 wagonów (197.252). Dostawiono — 199.070 (194.245). Liczba robotników zatrudnionych przy węglu w mieście styczniu wynosiła 76.715 osób (w grudniu 76.530).

= Z Banku Gospodarstwa Krajowego. Ukazało się w druku wydawnictwo Banku Gospodarstwa Krajowego pt.: „Pierwsza Konferencja Prasowa Banku Gospodarstwa Krajowego w dniu 24 lutego 1928 roku”. Oprócz przeomówienia prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Romana Góreckiego w wydawnictwie tem podany jest w skróceniu przebieg dyskusji oraz lista instytucji prasowych i pism codziennych, reprezentowanych na tej konferencji.

== Produkcja rudy żelaznej we Francji.
W miesiącu styczniu br. produkcja rudy żelaznej we Francji wzrosła na 2,190.000 t., wobec 2,102.000 ton w grudniu ub. roku. Z cyfry tej przypada 133.084 ton na zagłębie Nancy, 1,781.011 ton na zagłębie Bleis & Meuse, 252.539 ton na zagłębie Longwy i 23.517 ton na inne.

== Nawozy sztuczne. Zainteresowanie na wozami sztucznymi przed sezonem wiosennym stale wzrasta, wskutek czego zwiększa się produkcja fabryk. Fabryka chorzowska wyprodukowała w roku 1927 — 142.000 ton azotniaku wobec 117.000 ton w roku 1926. Dotychczas sprzedano już przeszło 75.000 ton azotniaku. Przepuszczalnie zakończą zakłady chorzowskie sprzedaż na kampanię wiosenną w połowie marca br. Przemysł superfosfátowy sprzedał w r. 1927 na potrzeby rynku wewnętrznego 227.500 ton superfosfatu wobec 175.000 ton w roku 1926. Kampania tegoroczna zapowiada się jeszcze znacznie korzystniej. Na rynku soli potasowej i kałnitu, konjunktura bardzo pomyślna. Konsumcja wewnętrzna w związku z kampanią wiosenną z dnia na dzień wzrasta. Poza tem

wywieziono również pewne ilości kainitu do Czechosłowacji.

Z gieldy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 9 marca. (Tel. wł.)
Mocniejsze dewizy na Szwajcarię. Popyt na dewizy większy, zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i 1/4.

Za rubla złotego płaconoby 4.70 bez oddawców.

Dla akcji tendencja słabsza, obroty małe.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 9 marca. (Tel. wł.) Londyn 43.47, Berlin 46.70—47.10. Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.825—47.025, Berlin (wypłaty na Poznań) 46.80—47.00, Gdańsk 57.47—57.62, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.43—57.58, Wiedeń (czeki) 79.49—79.77, Zurych 58.20, Praga 378.55.

GIELDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 9 marca. (Tel. wł.)
Unia 25 00, Cegielski 48.50, C. Hartwig
45.46, Herzfeld Victorius 55.00—55 i
pół, Dr. May 112.00, Hertwig Kantoro-
wicz 47 i pół.

ZBOŻE.

Lwów, 9 marca.
Sprowadyczne transakcje w życie, poza-
tem zastół w obrotach.
Tendencja utrzymana, usposobienie re-
zerwowe.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto małopolskie 40'50.
Wszystkie inne kursa niezmienione.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 9 marca.

Kurs dolara zł. 8'88 i pół, popyt duży.
Giełda walutowo - dewizowa beczynna.
Dewiza na Pragę poszukiwana.
Bank Polski płacił: efektywne dolary zł.
8'85. Nowy Jork zł. 8'88, Londyn zł. 43'38,
Zurych zł. 171'23, Paryż zł. 34'99 i pół,
Bruksela zł. 24'80, Medjolan zł. 47'06, Am-
sterdam zł. 357'90, Praga zł. 26'35, Sztok-
holm zł. 238'75, Kopenhaga zł. 238'25, Oslo
zł. 236'80, Gdańsk zł. 173'40, Wiedeń zł.
125'19, Berlin zł. 212'55.
Czerwoniec dol. 3'20.

Kursy arbitrażowe dewiz wedle informacji Agencji Wschodniej: Belgrad 15'71, Budapeszt 155'99, Bukareszt 5'48, Helsinki 22'49, Konstantynopol 4'62, Siofia 6'44, Rewel 239'29, Kowno 38'38, Ryga 172'29.
Gram złota 5,9244 zł.

Na giełdzie akcyjnej obroty minimalne, zainteresowanie słabe, kursy utrzymane. — Notowano: Polski Bank Przem. 105'00 zł., Pezet 5'75, 6'00, Gazolina 30'00, Jaworzno 20'25, Bank Polski 149'00, dolarówka 68'00, 69'00 zł.

Kursa szacunkowe z 31. XII. 1927				Akcje kotowane	9 marca	8 marca	7 marca
Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych					
0-00	5.000	100	93-75	Bank Hipoteczny	105-00	—	—
—	6.000	100	0-12—0-13	Bank Przemysłowy	—	—	—
—	3.000	—	0-03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
12-00	4.000	100	103-00	Żródowny	—	—	—
16-00	0-250	100	101-00-103-00	Chodorów	—	152-00-153-00	153-00
0-50	3.000	—	4-00	Chybie	—	—	—
—	900	10	0-27	Cmielów	—	—	—
—	—	—	2-00—2-10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0-15	Łajdota	—	—	—
4-00	1.800	20	23-50	Łazolina	30-00	30-00—31-00	—
—	220	—	17-20	Łazy Wschodnie	—	—	—
—	2.000	100	17-00	Łorka	—	—	—
0-05	—	—	0-43	Niemojowski	—	—	—
—	2.620	—	33-00	Okos	—	—	—
0-04	2.500	10	0-28	Parowozy	—	—	—
0-50	750	20	3-00	Pezet	5-75—6-00	—	—
—	—	—	1-10	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0-20	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	0-35	Rakiszawa	—	—	—
2-50	5-000	20	2-70	Siersza gór.	—	—	—
1-25	1.500	100	17-25	Tespy	—	—	25-75
—	—	—	11-50	Wieleniowski	—	—	—
—	—	—	49-25—49-50	% państ. poż. kon.	—	—	—
				Akcje niekotowane			
—	6.600	50	13-00	Begleiski	—	—	—
—	—	—	0-05	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0-35	Foresta	—	—	—
—	—	—	1-35	Łazy Zachodnie	—	1-45	—
—	—	—	0-40	Łazociągi	—	—	—
17-	500	—	13-75	Ławorzno (po 20)	20-25	20-40	—
—	—	—	0-20	Łen	—	—	—
—	—	—	14-00	Łesienice	—	—	—
—	—	10	0-55	Łukasz	—	1-00—1-10	—
—	—	—	0-70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
—	2.010	10	275-00	Przeworsk. Okaz.	—	—	—
10-00	5.500	—	275-00	Przeworsk. imien.	—	—	—
10-00	5.500	—	0-60	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	32-00—34-00	Rezon	—	—	—
—	—	100	83-75	Bank Polski	149-00	—	150-00
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
—	—	—	—	Dolarówki	68-00—69-00	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach:
zł. 8-83 $\frac{1}{2}$.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO.

	Walu	Gwinty:	
Dolar ameryk.	zł. 785	Lir włoski	zł. 4695
Nowy York	8-8	Gold. hol.	357-3
Dolar kand.	8-62	Kor. czeska	26-2
Funt angielski	43-29	szwedz.	23-37
Fr. szwalcarski	170-83	dalska	237-77
Fr. francuski	34-32	nordw.	236-32
Fr. belgijski	24-71	Szyling austr.	124-95
	Marka niem.	zł. 212-12	
	Złoto:		
Gram złota	zł. 592	Kor. austr.	180
Dolar	8-93	skand.	2-38
Dukat	20-39	Marka niem.	2-12
Gulden hol.	5-50	Rubel	4-46
Funt angielski	3-28	Fr. un. tąd.	1-72
	Funt turecki	zł. 39-16	

GIEŁDA WARSZAWSKA.

	Warszawa	9 marca 1928 (Pat.)
Dziary Ameryk.	8-83	8-90
Sztokholm	8-83	8-85
Belgia	8-83	8-85
Belgrad	8-83	8-85
Bukareszt	8-83	8-85
Holandia	358-75	359-63
Kopenhaga	43-48	43-50
London	8-83	8-82
Nowy York	35-08	35-17
Paryż	26-41	26-43
Praga	17-64	17-55
Szwajcaria	125-50	125-81
Wiedeń	47-18	47-30
Włochy		

GIELDA ZURYCHSKA

Zürich, 9 marca 1928, (Pat.)					
Paryż	zł.	20.43	Kopenhaga	zł.	139.10
Londyn	"	25.34	Sofia	"	1.15
Nowy York	"	5.1	Praha	"	15.39
Begia	"	72.43	Warszawa	"	58.20
Włochy	"	27.6	Budapeszt	"	90.85
Hiszpanja	"	87.17	Madagros	"	9.1
Holandja	"	48.0	Ateńy	"	6.88
Berlin	"	124.17	Konstantyn.	"	2.64
Wiedeń	"	73.17	Buarezt	"	3.19
Sztokholm	"	139.50	Helsingsfors	"	13.10
Osło	"	138.3	Buenos Aires	"	222.53
Tendencja: Wzrostująca					

GIELDA I ONDYNKA

Nowy York	487	Hiszpanja	29-03
Holandja	12-12	Portugalia	2-44
Francja	124-4	Wania	18-21
Belgia	34-99	Szwecja	18-18
Włochy	92-30	Norwegia	18-31
Niemcy	20-40	Reisingsators	193-07
Szwajcaria	25-33	Praga	164-02

GIEŁDA PARYSKA.

Londyn	124:03	Uania	681:—
Nowy York	25:42	Holandja	10:23
Belgia	354:50	Norwegja	677:00
Hiszpanja	4 65:	Szwecja	68:30
Włocny	134:5	Kumunia	15:65
Szwajcaria	489:50	Niemcy	6:8:—

GIELDA WIEDENSKA

wieden, 9 marca 1924 (Pat.)			
Amsterdam	283 25	medjotan	37-49
Belgrad	14-40	N. Jora	708 33
berlin	18-49	usio	189 84
brunskela	98-84	maryz	27-67
ludapest	12-41	rraga	42-25
ludapest	4-37	sojka	3-11
napcenhaga	189-84	stochholm	190-20
Lonwyn	34-59	warszawa	73-77
maryz	118-67	zurycyn	136-48

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9 marca 1928 (Pat.)			
Papieru procentowy.			
8 1/2% poz. zlot.	8 1/2% poz. kob.	10% poz. kob.	
4% poz. dol.	8 1/2% poz. kobw.	5% poz. kobw.	
	Dolarówka	87-50	
BANKI			
bank Polski	148-50	riżner Camper	—
bk. Dysek. warsz.	136-75	Liliput	42-50
bk. Handl. warsz.	123-—	morzejow	47-—
Pol. bk. riżner.	—	hordim	—
bk. Zachodni	—	Csuwieńskie	86-50
bk. Zw. Dp. Zar.	—	tarawozy	—
niemiecki	—	Polisc	11-75
russ	—	konn. Gielinski	—
spies	162-50	auzani	4-00
elektryczność	—	Staracowice	67-25
gita i swiatlo	—	Orbus	11-50
glodofow	152-00	zieleniewski	—
beresk	—	Zyrardow	—
zestowice	—	burkowski	19-80
w. A. P. Cukr.	—	Synynakt Roin.	—
riřley	19-60	haverbusch	169-—
w. I. K. Wegla	99-50	spiryus	39-50
roiska Natta	—	w. I. I. Zegl.	—
oracja Nowel	39-75	Cmielow	—
legielski	41-00	sole putasowe	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Wrocław, 9 marca 1928. (Pat.).	
Pol. Bk. Przem.	105
Bk. Hipoteczny	—
Pow. Bk. Kred.	—
Bk. Katołowski	—
Bk. Komercyjny	—
Bk. Handlowy	—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—
„B. B. B.	—
Toban	—
Pharma	—
Zieleniewski	—
Cegielski	—
Irząd. Zet.	0.52
Harowozy	—
Niemcewowski	—
Nierst. Grunca	12.50
Podick	—
Gorka	9.00
Tepege	—
Nafta	—
Fezer	—
Cikusz	—
Porucie	—
Synaykat kom.	—
Gazy	—
Irząd. Tłuszcze	—
Niakus	—
Cmielow	—
Sierśza elektr.	—
Chodorow	—
Klasekow	—
Chabek	—

GIELDA WIEDENSKA

		Wiedeń 9 marca 1928. (Pat.)
Skoda	245 50	ok. - alop.
Siersza	1065	Bk. Hipoteczny
Jeleniewski	1610	Naita
Panto	6-80	Mraznica
Karpaty	49-	Iepege
Galicja	72-	browary
Chocznica		kaszawa

١٢٣٤٥٦٧٨٩١٠١١١٢١٣١٤١٥١٦١٧١٨١٩٢٠٢١٢٢٢٣٢٤٢٥٢٦٢٧٢٨٢٩٣٠٣١٣٢٣٣٣٤٣٥٣٦٣٧٣٨٣٩٤٠٤١٤٢٤٣٤٤٤٥٤٦٤٧٤٨٤٩٥٠٥١٥٢٥٣٥٤٥٥٥٦٥٧٥٨٥٩٦٠٦١٦٢٦٣٦٤٦٥٦٦٦٧٦٨٦٩٧٠٧١٧٢٧٣٧٤٧٥٧٦٧٧٧٨٧٩٨٠٨١٨٢٨٣٨٤٨٥٨٦٨٧٨٨٨٩٩٠٩١٩٢٩٣٩٤٩٥٩٦٩٧٩٨٩٩

LWOW, 9 marca		
złoty, kurs oficjalny	24.	0.80
złoty, kurs prywatny		8.85
złoty w zaryciu		30.50
frank złoty	Zł.	17.00
gram złota	"	0.9
diogram calaba	"	0.7
" mięsa woł.	"	1.20
" cukru	"	1.30
setnar żyta		43.00
tona węgla górnośl.	"	35.33
wskaznik kosztów jirz.	"	234.00
złoty w obrotach		152.330
złoty w obrotach	Zł.	121.11.330
tego banknotów	"	127.12.000
ulonu	"	333.00.000
stopa dyskontowa		0.00

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

PLACIMY wysokie ceny za złoto, brylanty i perły
Dąbrowski-Rozwarszowski, Lwów, (Hotel Geor-
gea) Akademicka 2. Uszacowanie bezpłatnie. 2434

WILCZURA rasowego sprzedam Marka 20 parter le-
wy między godz. 20-22. 2436

KUPIĘ psa zaraz lub po złogu samca-szczeni rasy
„niemieckiej box” bezwzględnie rasowego. Oferty
skierować pod „nżynier” Administracja Słowa Pol-
skiego. 2433

INDYKI oraz wszelki drób w każdej ilości stale ku-
pujemy. Zgłoszenia z podaniem cen Składnica pen-
sjonatów Zakopane. 1413

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon,
Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na
żądanie fastrygują oraz nauka kroju i szycia. 1098

PRACOWNIA abazurów artystycznych, Piłsudskiego 6
I. piętro. 1918

BIZUTERIĘ, wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie
najwyższej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, tele-
18-48. 2102

BOA, etole, lisy wykonuje gustownie i starannie.
przyjmuje do wyprawy wszelkie skóry tutejsze.
Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10.
1933

WYKWIŃTNE kapelusze damskie po cenach bardzo
przystępnych poleca Helena Müller, Nabelaka 45.
tamże kapelusze wysortowane od ośmiu złotych
2167

CHODNIKI, portjery, materje meblowe, najtaniej —
Wank, pl. Mariacki 5, I piętro. 2147

MEBLE nowe i antyczne częściowe i komple-
tne urządzenia pokojowe, meble tapicer-
skie poleca po cenach przystępnych. Sto-
larnia w podwórzu, Kołłątaja 5. Zieliński. 2068

KUPIĘ dom 3-4 pokojowy, komfort, ogród, przy
tramwaju do 3000 dolarów, pośrednictwo wykluczo-
ne. Do administracji pod „Stoneczny”. 2402

KAPELUSZE i woale załobne poleca Topolnicka, Ko-
pernika 1. Pasaż Mikolascha 1. p. 2366

MICHELIN nowy typ wzmocnionych opon poleca
Witold Tranda, Lwów, Podleskiego 2. 1802

KOŁDRY

WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

**PLUGI,
BRONY,
KULTYWATORY,
OBSYPNIKI,
WYPIELACZE
SIEWNIKI do ZBOŻA I NAWOZOW
GRABIARKI, PARNIKI,
PŁUCZKI,
dostarcza ze swych składów
SYNDYKAT ROLNICZY
KRAKÓW-LWÓW**

jako reprezentacja na Małopolskę
Fabryki „UNIA” w Grudziądzu.
2192

Z powodu parcelacji majątku Nowosiół

p. Kulików — pow. Żółkiew dużo narzędzi
rolniczych jest do sprzedania. Zgłoszenia
pod adresem Z. Obertyńska Nowe-Sióło
p. Kulików. 2292

MEBLE NA RATY

bez podwyższenia cen — kupuje się tylko
w znanej i so-
lidnej firmie Münzer, Rejtana 4.
2413

Wyściółki do bucików

we wszelkich gatunkach
u SUDHOFFA Lwów,
Akademicka 8.

Na sposób amerykański!
Za Otomany, kanapy, materace,
kapy, narzuty, koce, szafy, kre-
dense, łóżka, psyche, trymutki,
lustra i t. p. sprzedaje każde-
mu bez pośrednictwa także na
provincji 1066
Zł. „FAMETA” Fabryka mebli
tygodn. Lwów, Krasickich 18 a.

Polski Bank Zaliczkowy w Przemyślanach ogłasza KONKURS

na posadę buchaltera kierownika Banku z poborami wedle umowy (około 350 Zł.
miesięcznie) wolne mieszkanie, opał i światło.

- Kandydaci winni dołączyć do podania:
- 1) Świadczenie egzaminu buchalterji oraz świadectwo dotyczące praktyki w Towarzyst-
wach Zaliczkowych.
 - 2) Świadczenie obywatelstwa polskiego.
 - 3) Metrykę chrztu na dowód, że kandydat nie przekroczył 50 lat.
 - 4) Zyciorys.

Termin wnoszenia podań do 1-go maja 1928.

2382 Rada Nadzorcza.

NACZYNNIA ŻELIWNE

surowe i emalowane 2173

najmocniejsze i najtańsze

Detaliczna sprzedaż w sklepach.

**Hurtowa sprzedaż
ZRZESZENIE POLSK CH
ODLEWNI I EMALJEJNI
Warszawa, Kredytowa 1.**

SMAKI DO WÓDEK

tortów i pomadek. Szczotki rozmaite.
Mydła toaletowe. Wosk, terpentynę itp.
poleca 2107

Józef KOLEZANSKI, Batorego 34a.

POŁOWA MŁYNA TURBINOWEGO

o dwóch parach walców, jednym kamieniu
i holendrze do sprzedania w Sądowej Wi-
szni. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr
Jaworów, poczta, kolej w miejscu. 2383

ODZIEŻ
FABRYKA KONFEKCJI
„ODZIEŻ”
w Warszawie, ul. Długa 39
poleca hurtowo: 2416
PALTA
Płaszcz gumowe
KURTKI
ODZIEŻ GÓRNICZA.

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

POSZUKUJE szycia w domach prywatnych, robotę
przyjmuje do domu. Lelewela 17 II. 2369

ZARZĄDCA dóbr, kawaler, 29 lat, teoretycznie i pra-
ktycznie wykształcony, z 7-letnią praktyką specja-
listy uprawy buraków i tytoniu, hodowca koni i by-
dła zmiennie posadę od 15 marca b. r. Łaskawe
zgłoszenia do admin. Słowa Polskiego „Agronom
kawaler” 2375

INŻYNIER LEŚNIK 7-mio letni praktyk poszukuje
posady zarządcy, ewentualnie leśniczego w wię-
kszych dobrach zaraz lub później. Miejscowość
obożna Łaskawe zgłoszenia pod J. P. Lwów,
Tarnowskiego 99. 2279

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, te-
lefon 4-45, poleca: kucharzy, bony, go-
spodynie dworskie, wykwińtne kucharki,
pokojowe, służące, wszelką służbę mia-
stową, dworską, restauracyjną. 2329

ZA OTRZYMANIE stałej pracy biurowej dam 50 do-
larów. Zgłoszenia listowne pod K. Słowo Pol-
skie. 2330

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk
poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma
Jan Selteneich, Lwów, pl. Mariacki 5. 2116

POSZUKUJE posady, jako praktykantka biurowa. Li-
sty do admin. Słowa pod „Piłna”. 2426

POSZUKUJE posady kasjerki do apteki lub drogu-
erji (złoty kaucję). Listy do admin. Słowa pod
„Praca”. 2427

WŁAŚCICIEL ziemski, młody, energiczny, żonaty,
z poważnej i znanej rodziny ziemiańskiej z 7-0 le-
tnią praktyką w gosp. rolnym i stawowem, obe-
znany dokładnie z hodowlą zwierząt, drobiu i na-
sion z powodu stosunków rodzinnych przejmie po-
sadę administratora względnie pełnomocnika naj-
chętniej w większym kompleksie dóbr Małopolski
Wschodniej. Na żądanie może złożyć kaucję. Zgło-
szenia uprasza się nadsyłać p. a. JWP. Radca woj.
Zygmunt Machnowski — Stanisławów, ul. Iwasz-
kiewicza 2. dla M. Z. 2409

LEŚNICZY Wielkopolek, energiczny, lat 32, z nie-
miecką szkołą leśną i kilkoletnią wzorową pra-
ktyką, odpowiedni hodowca zwierząt, zajmie się
również rybołówstwem, przyjmie posadę. Łaskawe
oferty proszę kierować do leśnictwa poczta Wiąski
skrzynka poczt. 10 k/ Lubl na. 2425

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

MAGISTER, katolik, poszukiwany od 1 lub 10 kwie-
tnia dla apteki w powiatowym, pięknie położonym
mieście Wschodniej Małopolski. Zgłoszenia pod
„Magister Nr 112” do administracji. 2326

KIPER potrzebny do tłoczn win owocowych. Rutyno-
wany fachowiec, człowiek porządku i pracowity.
Pożądane analizowanie win. Tylko poważne oferty
będą rozpatrywane. Zgłoszenia do Dystryktu
SS row F. Meyera, Łódź, ul. Główna 59. 2351

POTRZEBNA młodsza siła do buchalterji, obznajo-
miona z amerykańską i saldo conti, pisząca na ma-
szynie, na 3 godziny popołudniowe. Zgłoszenia
z podaniem warunków do administracji pod „Łazarz”.
2367

SZUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, na dobrych
warunkach potrzebna do małej rodziny. Murarska 51
mieszkanie 4 od 12-6. 2406

KUCHARKĘ do wszystkiego, z najlepszymi świade-
ctwami przyjmie do 2 osób. Zgłoszać się tylko w
dniu powszednie Kosmco, Mikołaja 7 parter, od
dziesiątej do pierwszej 2428

Poważna firma poszukuje natychmiast
dla oddziału lwowskiego
NIEMIECKO-POLSKIEJ STENOGRAFIISTRI
znającej oba języki „perfektnie” w sło-
wie i piśmie z dłuższą praktyką bio-
rową, dokładnie i samodzielnie pra-
cującą. Tylko bezwzględnie samo-
dzielne siły zechcą przestać dokładne
oferty z odpisami świadectw pod szy-
trą „Dzielnia”. 24 8

POSZUKUJE SIĘ FACHOWCA-POLAKA

który mógłby objąć w zarząd, jako
dzierżawca, kasyno i sklep kolonialny
na osadzie fabrycznej na bardzo dogo-
dnych warunkach. Reflektanci obezna-
ni z prowadzeniem doborowej kuchni
zechcą nadsyłać swe oferty do admi-
nistracji tego dziennika pod „Wielkie
Przedsiębiorstwo”. 2380

**Kwalifikowany i rutynowany
HANDLOWIEC**
do lat 35 poszukiwany natychmiast
jako kierownik biura dla filji lwow-
skiej poważnej firmy.

Reflektuje się tylko na siłę samo-
dzielczą, energiczną i odpowiedzialną,
władającą gruntownie językami pol-
skim i niemieckim w słowie i piśmie.
Tylko osoby odpowiadające całkowi-
cie powyższym warunkom proszone
są o skłanianie: „curriculum vitae” pod
szyfrą: „Kierownik biura”.

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE umeblowanego, słonecznego pokoju
wraz z utrzymaniem Zgłoszenia do administracji
pod „Estetka”. 2391

SZLACHETNA osoba, która wynajmie mieszkanie
solidnej krawczyńi za czynszem lub za szycie za-
skarbi sobie dogodną wdzięczność. O łaskawe
zgłoszenia uprasza wychowanka Zakładu Sierót hr.
Skarbka. Administracja Słowa za okazaniem kwitu.
Skromne mieszkanie poszukuje „Samotna” do
Administracji. 2379

ODSTĄPIĘ pokój w centrum, wejście odrębne. Można
pod biuro. Administracja Słowa pod „centro”. 2332

STUD. filoz. poszukuje pokoju przy Intel rodzinie
okol. Uniw. od zaraz. Zgłoszenia do Administracji
„Filozofia”. 2415

Lokal przemysłowy o 3 ubikacjach,
światłem elektrycznym i wodą blisko śró-
dmieścia wynajmie lub zamienie na 3
pokojowe mieszkanie z komfortem
na warunkach wedle umowy. Zgłoszenia do
administracji Słowa Polskiego pod „Interes”.
2426

GŁOS swój oddam na listę partji, która mi dostar-
czy małe mieszkanie z sklepem na pracownię za
miesięcznym czynszem (lub wymagany przez go-
spodarza czynsz roczny na spłaty miesięczne).
„Osierocona” Słowo. 2435

2 STUDENTKI poszukują przyzwoitego pokoju z oso-
bnym wejściem bez utrzymania w okolicy gmachu
poselstwowego (uniwersytetu). Odpowiedź pod „Stu-
dentka”. 2411

PIĘKNY, duży, słoneczny pokój bez mebli starszego
dobrze sytuowanemu panu zaraz do wynajęcia.
Zgłoszenia do administracji „Piękna dzielnica”.
2404

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

STENOGRAFJI wyucza listownie najdoskonalej Insty-
tut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. — Czy-
tając miesięcznik „Stenograf Polski”. 2041

BATOREGO 34 „Ecole française” rozpoczyna kursy
języków, stenografji, buchalterji, pisania na ma-
szynach. 2368

Hiszpańskiego Angielskiego KURSY

rozpoczynamy dnia 10 b. m.

Fachowa siła rodowita. — Informacje 10 1

i 5-8 „Ecole Reforme”, Piłsudskiego 14.

Kaligrafji kursa rozpoczynamy 15
marca (w godzinach
wieczornych) 1) Pismo zwykłe, 2) Pi-
smo ozdobne (dla celów praktycznych
w handlu i przemyśle). Informacje 0-1
i 5-8 „ECOLE REFORME” Piłsudskiego 14.
2359

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

UNIEW. ŻNIA się zgubiło zaświadczenie wydane
przez Komisję Poborową P. K. U. Włodzimierz
Teodora Rabczyniuka z Szelwowa. 2414

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

„PRZYSŁAN” na list w administracji. 2429

INŻ. J. G. list wysłany — odpowiedź żadnej —
czy korespondencja skończona? „Dobra przy-
szłość”. 2437

PLASZCZE, kostjomy, suknie wykonuje tanio soli-
dnie punktualnie pracownia krawiecka Września-
wskich z Warszawy Chorych 5 2410

MŁODA energiczna osoba, bez kapitału, przystąpi
do spółki w intratnym interesie, dając pracę za
częściowy udział w zyskach. Objęłaby także zarząd
pensjonatu w miejscu klimatycznym lub inną admi-
nistrację — także na wsi. „Była ziemianka” Admi-
nistracja Słowa. 2377

ADWOKACKA kancelaria odstąpi w mieście powia-
towem klimatycznym lub przyimie spółnika. Zgło-
szenia „Adwokatura” do Administ. 2378

PRACOWNIA bielizny męskiej, damskiej, dziecięcej
pościelowej Heleny Pietraszewskiej, Piłsudskie-
go 14 przyjmuje wszelką robotę po najniższych ce-
nach od godz. 10-2. 2144

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neura-
stęnię seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wa-
łowa 11. 2215

TOREBKI damskie, skórzane, jedwabne, portfele, te-
czki wykonuje specjalista Barasch, plac Bernardy-
ński 2. 315

**Artystyczna Introligatornia
M. KRZYWIECKIEGO**
(zaprz. znawcy sądowego) Lwów, Piekar-
ska 1c. Wykonuje: Księgi pamiątkowe, Dy-
plomy i adresy honorowe, Albumy jubileu-
szowe, Księgi gości, Kroniki rodzinne i t. p.
3327

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, udziela na bielskie
materjały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do
dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych.
2 95

WAŻNE DLA PAŃ.

Pierwszorzędna pracownia sukien damskich
„JOLANDA” poszerzyła salon krawie-
ctwa damskiego na kon-
fekcję pod kierownictwem pierwszorzędnych
sił żeńskich i męskich.

Poleca się P. T. Klienteli najwybredniejsze
zamówienia sukien, kostiumów, płaszczy,
oraz wszelkie roboty w zakres krawiectwa
damskiego wchodzące. 2431

We Lwowie, Staszica 8, II. p.

ZAWIADAMIAMY

naszych P. T. Odbiorców, iż uruchomi-
liśmy **FABRYKĘ GIPSU w Czerkasach**,
którą możemy dostarczyć w każdej ilo-
ści i jakości po cenach konkurencyj-
nych. Polecamy się łaskawym względem
2094 kreślićmy się z poważaniem

„CEGIWA”

Fabryka wapna, cegieł i gipsu w Glin-
nej Nawarji, Spółka z ogr. odpow.
Lwów, ul. Podleskiego 8, telefon 42-00.